Nr 288. PONIEDZIAŁEK 18 GRUDNIA Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy [illegible] — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 c. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 złr.; pocztą: 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy, 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie, 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. k. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 listopada b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór gr. kat. księdza Abdiasza Szeparowicza, na prezesa rady powiatowej w Tłumaczu; i wybór właściciela dóbr Jana Ohanowicza na zastępcę prezesa tejże rady.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 1 grudnia r. b. nadać najłaskawiej sekretarzowi c. k. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie, Kornelowi Czemeryńskiemu, w uznaniu jego bardzo gorliwej i skutecznej działalności, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

C. k. sąd wyższy krajowy w Krakowie zamianował Filipa Sidoraka, sierżanta rachunkowego 77 pułku piechoty, kancelistą przy sądzie powiatowym w Żywcu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 grudnia.

Nieraz zdarzyło się nam znaleźć w prasie zagranicznej najfałszywsze opinie i wyobrażenia o konstytucyjnym ustroju monarchii austryacko węgierskiej. Ustrój ten jest wprawdzie wcale skomplikowany i nie ma równego sobie w Europie, ale to wcale nie usprawiedliwia publicysty dopuszczającego się ignorancyi. Że Turcy nie mają wyobrażenia o stosunku Węgier do Austryi i wskutek tego proponowali raz pierwszym przymierze zaczepno-odporne, to można im darować, ale że czasem francuscy i angielscy publicyści rozprawiają o stosunkach austryacko-węgierskich z ignorancyą prawie turecką, to już nie da się usprawiedliwić. A niestety właśnie teraz spotkać się można z takiemi objawami ignorancyi, bo kwestya ugodowa zaczyna zajmować Europę. Niedawno jeden wcale zresztą poważny dziennik angielski, poświęcił obszerny artykuł domowym nieporozumieniom między Austryą a Węgrami i skończył swoje wywody uwagą, że wobec spornych zawikłań wschodnich, które mogą w danym razie zniewolić Austryę do czynnego wystąpienia, nie dziwiłby się wcale, jeżeliby monarcha zniechęcił się do systemu osłabiającego powagę państwa na zewnątrz. Uwaga ta zagadkowo wypowiedziana zdaje się być tylko czczym frazesem, pokrywającym ignoracyę, o której na wstępie wspominamy. Tymczasem w Budapeszcie artykuł ten sprawił wrażenie, bo zaraz wystąpił z protestem jeden z najpoważniejszych dzienników tamtejszych wyrażając zdumienie, że głos taki wyszedł z Anglii, która dotąd stawała wszędzie w obronie konstytucyonalizmu. Węgierski publicysta tym razem nie zrozumiał dobrze artykułu angielskiego, tak samo, jak jego londyński kolega nie zrozumiał istoty i charakteru sprawy ugodowej. Ostatni zapewne nie myślał nawet o tem, co mu podsuwają w Budapeszcie, t. j. nie przypuszczał, żeby w obecnym stanie rokowań ugodowych zanosiło się na jakiś niekonstytucyjny sposób rozcięcia węzła nieporozumień, lub żeby sposób taki był środkiem nietylko możliwym lecz nawet wskazanym. Właśnie bowiem w Anglii prasa oddawała zawsze hołd poświęceniu i poczuciu konstytucyjnemu Najjaśniejszego Pana, a po takiem uznaniu insynuacya powyższa byłaby niewytłumaczoną niedorzecznością, jeżeli nie czemś gorszem nawet. Nie umiemy także pogodzić z taktem politycznym odpowiedzi węgierskiej, bo jeżeliby w słowach angielskiego publicysty przebijać się miała na prawdę taka niedorzeczna insynuacya, to tylko ignorujące milczenie byłoby jedynie trafną odpowiedzią. Publicysta węgierski miał jednak zamiar uznania godny, chociaż wykonał go wcale niezręcznie. Protest przeciw angielskiej insynuacyi miał bowiem być tylko wstępem i powodem do bardzo chwalebnego oświadczenia, że zagranica nie powinna przeceniać trudności sprawy ugodowej, bo chociaż sprawa ta rozwija się dotąd niepomyślnie, nigdy nie może doprowadzić do tego, ażeby w danym razie monarchia znalazła się bezbronną wobec zawikłań wewnętrznych. Jeżeli potrzeba wymagać będzie, obie połowy monarchii, choć chwilowo poważnione ze sobą, poświęcą wszystko dla tronu, dynastyi i państwa. Takie oświadczenie pochodzące z łamów, w których nieporozumienia w sprawie ugodowej bywają dotąd zazwyczaj tylko ustawicznie podsycane, wydało się nam dość ważnem i godnem wspomnienia mimo niezręcznej formy i niewłaściwego założenia.

Jules Simon odbył pierwszy debiut w roli ministra-prezydenta przed obiema izbami parlamentu francuskiego wcale szczęśliwie, jeżeli oklaski mają być nieomylną wskazówką sympatyi. Ale oklaski francuskie są zawsze niepewne a w tym wypadku nawet na chwilę nie zamaskowały prawdziwego stanu rzeczy. Gabinet J. Simona uważany jest ciągle za efemerydę polityczną, którą zdmuchnie z widowni parlamentarnej pierwsza trudniejsza kwestya, pierwsze drażliwsze starcie między stronnictwami. Jak można wróżyć długie istnienie gabinetowi, w którym zasiada nadal członek uważany za twórcę czy sprawcę ostatniego przesilenia, tj. minister wojny generał Berthaut? Pierwsze przesilenie przez nową konstytucyę było tak uporczywe i trudne do rozwiązania, więc drugie może być bardzo niebezpieczne. We Francyi dzisiejszej każde przesilenie gabinetowe łączy się z kwestyami nietylko konstytucyjnemi lecz nawet dynastycznemi. W tej chwili n. p. głośno utrzymują dzienniki francuskie, że w chwili gdy marszałek Mac Mahon rokował z księciem Audiffret-Pasquier o objęcie prezydentury w nowym gabinecie, książę Aumale pospieszył do Paryża, zkąd pretendenci orleańscy nieustannie znosili się z pretendentem bourbońskim

KRONIKA NAUKOWA

II.

(Dokończenie)

Deville urodził się na wyspie św. Tomasza w Indyach Zachodnich. Po ukończeniu szkoły górniczej w Paryżu odbył od r. 1839—43 własnym kosztem naukową podróż po Teneryffie, wyspach Zielonego Przylądka i Antyllach. Właśnie gdy po zbadaniu geologicznem Gwadalupy wybierał się z powrotem do Francyi, straszne trzęsienie ziemi nawiedziło tę wyspę, i zniszczyło zupełnie Pointe-a-Pitre, a młodego badacza pozbawiło kilku ukochanych krewnych, którzy znaleźli śmierć w tym kataklizmie, wszystkich cennych zbiorów naukowych i zdrowia. Wypadek ów tak wstrząsł moralnym i fizycznym organizmem Devilla, iż popadł w reumatyczne cierpienie, z którego już się nigdy nie wyleczył i któremu uległ ostatecznie. Kilka prac o stosunkach geologicznych i meteorologicznych zwiedzonych wysp, mianowicie rozprawa o klimacie Antyllów zwróciła na Deville'a uwagę Instytutu francuskiego, który go wysłał w r. 1855 do Włoch celem obserwacyi ówczesnego wybuchu Wezuwiusza. Rezultatem tej podróży była nietylko wyborna monografia wybuchu, drukowana w *Comptes rendus* z r. 1856, ale nadto szczegółowy opis wulkanu Stromboli na wyspach liparyjskich i kilku innych wybuchów wulkanicznych, które to prace ogłosił dwa lata później. W tym samym czasie został wybrany członkiem akademii, a w r. 1862 mianowany oficerem legii honorowej. Odtąd zaczął się oddawać przeważnie badaniom meteorologicznym, które ostatecznie stały się wyłącznem jego zajęciem, i na tem to polu położył jako badacz i administrator zarówno niespożyte zasługi w obec Francyi i nauki. Pierwszą obszerniejszą jego pracą na tem polu był szereg rozpraw drukowanych w latach 1865 i 67 w *Comptes rendus* o peryodycznych odmianach temperatury. Usiłował on w tych studyach wykazać istnienie peryodycznych nieregularności w temperaturze podczas kilku dni w miesiącach lutym, maju, sierpniu i listopadzie, i wytłumaczyć te nieprawidłowe objawy. Jakkolwiek teorye jego nie utrzymały się w obec krytyki, przecież rozprawy te pozostaną zawsze bogatym materyałem meteorologicznym.

Później ogłosił jeszcze kilka rozpraw o ciśnieniu atmosfery zorzy północnej i magnetyzmie ziemskim. Był jednym z założycieli francuskiego meteorologicznego towarzystwa i zabiegi jego przyczyniły się niepomału do ułożenia meteorologicznego obserwatoryum na Montsouris, którego był pierwszym dyrektorem od r. 1869 do r. 1872, w którym to roku został mianowany jeneralnym inspektorem stacyi meteorologicznych we Francyi. Obserwatoryum na Montsouris oddało Francyi wielkie zasługi, mianowicie przez zastosowanie meteorologii do rolnictwa i zdrowia powszechnego, osobliwie stosunków sanitarnych wielkich miast. Przez regularne i ciągłe chemiczne i mikroskopiczne badania składu powietrza, ile zawiera w sobie wody, ile kwasu węglowego, amoniaku, organicznych i nieorganicznych nieczystości, doszli Deville i następca jego Marie Davy do zamierzonego celu. Nowy urząd inspektora stacyi meteorologicznych zmusił Deville'a do częstych i dalekich podróży, ostatecznie poprowadził go i do Algieru, po której to męczącej podróży odezwały się silniej jak dawniej stare cierpienia i po niedługiej chorobie umarł 10 października. Gorliwość dla nauki sprowadziła nań tak pierwszą, tak i ostatnią chorobę.

Dr. Karol Jelinek ur. się w Bernie w Morawii w r. 1823. Na uniwersytecie wiedeńskim słuchał z początku prawa, ale niebawem porzucił to studyum i zwrócił się do nauk przyrodniczych. Pracując w obserwatoryum wiedeńskiem pod kierunkiem Littrowa, nabył zapału dla ścisłych badań na polu meteorologii i magnetyzmu, a zapał ten ożywiał go aż do przedwczesnego zgonu. W r. 1847 został asystentem przy obserwatoryum astronomicznem w Pradze, a w r. 1850 ogłosił pierwszą ważniejszą pracę o konstrukcyi regestrujących automatycznie *(selbstregistrirende)* instrumentów meteorologicznych, która to kwestya naukowa nieprzestała go zajmować do końca życia, bo w ostatnich numerach *Zeitschrift der oesterreichischen Gesellschaft für Meteorologie* znajdujemy szereg artykułów jego pióra o tym samym przedmiocie. W r. 1852 został profesorem wyższej matematyki przy szkole politechnicznej w Pradze, w r. 1863 dyrektorem instytutu meteorologicznego we Wiedniu. Jelinek przekształcił niemal cały instytut. Za jego dyrekcyi powiększyły się zasoby instytutu w dwójnasób, zawiązane zostały stosunki z podobnemi instytucyami w innych krajach, został zbudowany nowy gmach na *Hohe Warte* pod Wiedniem i zaopatrzony w instrumenta najnowszej i najlepszej konstrukcyi.

W czasie swego pobytu w Pradze, nie ogłosił był Jelinek od r. 1850 nic drukiem, był to czas pracy i przygotowania. Za to teraz w Wiedniu wydał w przeciągu pięciu lat, od r. 1865 do 1870 cały szereg prac o meteorologii krajów austryackich, a mianowicie o przeciętnym rocznym i miesięcznym rozdziale ciśnienia atmosferycznego i burz; o przeciętnej rocznej, miesięcznej, pięciodniowej, dziennej i godzinnej temperaturze w krajach austryackich, o temperaturze Wiednia od lat 90, o zimnie powracającem w maju, o burzach listopadowych i grudniowych w r. 1866. W tym czasie wydał także niezrównaną swą *Anleitung zu meteorologischen Beobachtungen*, a w r. 1866 założył pospołu z dr. Hann wspomniane już powyżej czasopismo austryackiego meteorologicznego towarzystwa, czasopismo, które jest najlepszem w swoim rodzaju. Jako stały sekretarz tego towarzystwa położył on nadto nie małe zasługi dla towarzystwa i nauki mianowicie na kongresach meteorologicznych w Wiedniu i Lipsku. Nie tylko nauka ścisła, ale i szkolnictwo austryackie poniosło przez śmierć tego uczonego męża ciężką stratę, bo od r. 1864 zasiadał Jelinek w najwyższej radzie naukowej.

Badania naukowe, to praca Danaid! Od tylu tysięcy lat biedzi się ludzkość w pocie czoła nad wyjaśnieniem praw natury, tyle genialnych pomysłów i systemów, które swego czasu miały pretensyę wytłumaczenia *universum* i znalazły uznanie, rozwiało się w nic i posłużyło chyba za szczebel, po którym pną się zastępcy z mrocznej krainy na wyżynę, zkąd muiemają dojrzeć słońca wiadomości. Z takim mozołem pracuje nieustannie z mrówczą pilnością tysiące pracowników nad rozwiązaniem wielkich problemów, jakie stanowią przyroda i duch ludzki, a obraz Izydy w Sais wciąż jeszcze zakryty! Co więcej, z każdym postępem nauki przekonujemy się lepiej o smutnej prawdzie, że nasza wiedza niedostateczną jest i sporadyczną. W tym wielkim oceanie niewiadomości naszej o prawach, czy to przyrodą czy duchem ludzkim rządzących, sterczą tylko pojedyncze wysepki zbadanych prawd, jakgdyby drogoskazy dla puszczającego się na ten bezbrzeżny ocean piloty. Kiedyż to, za przykładem kontynentów ziemskich, zrosną się te wysepki w jeden wielki, znany gruntownie ląd stały, w prawdziwy system natury!...

Spojrzyjmy tylko na kartę Azyi, aby się przekonać, jak niedokładną jest nasza znajomość nawet tego kontynentu, który jest podobno kolebką rodzaju ludzkiego. Nie znajdziemy wprawdzie na niej owych białych plam, któremi świeci mapa Afryki, a które są milczącem a tak wymownem napomnieniem dla geografa, że tam pole działania, że tam nietknięte stopą ucywilizowanego człowieka krainy, obiecują świetne rezultaty śmiałemu podróżnikowi. A przecież, gdyby

w Frohsdorf. Chodziło tu jak mówią o to, ażeby hr. Chambord abdykował z praw swoich do tronu na rzecz hr. Paryża! Więc abdykacya ta mogła być już dziś potrzebną, więc mimo konstytucyi jest jeszcze sposobność do zabiegów tego rodzaju? O republice francuskiej powiedziano już dawno, że ma słabą podwalinę bytu, bo nie posiada republikanów. To twierdzenie charakteryzuje najlepiej stanowisko J. Simona. Nowy minister-prezydent kładł w izbie nacisk na swoje republikańskie zasady, jakgdyby po raz pierwszy stawał na widowni publicznej, jakgdyby początkował dopiero w zawodzie parlamentarnym. Zapewnienie to nie było zbyteczne, bo od czasu starcia z Gambettą, Simon uchodzi w skrajnym obozie republikańskim za konserwatystę. Czy za to ma przynajmniej tę pociechę, żeby go konserwatyści zaliczali do swojego grona? Bynajmniej, uchodzi on tam za radykała, który umie wojować nietylko frazesami lecz także podstępem politycznym. Gdyby zaś kto zapytał Juliusza Simona, czy po za nim są gdzie lepsi i prawdziwsi republikanie, pewnie nie dałby twierdzącej odpowiedzi Gambetta jest w jego oczach — a przynajmniej był niedawno — radykałem zbliżonym do komunistów. Gdzież tedy marszałek Mac Mahon szukać ma w przyszłości kandydatów do tak w czysto republikańskim gabinecie.

Każdy symptom pokojowy zawarty w telegramach stambulskich wprowadza prasę europejską w taki zachwyt, że w każdej chwili gotową jest zapomnieć i o armii rossyjskiej nad Prutem stojącej i o rozporządzeniach rossyjskiego rządu, mających za przedmiot pospolite ruszenie i zarząd zajętych prowincyi nieprzyjacielskich, a więc kwestye, nad któremi nikomu nie chce się szczegółowo zastanawiać, jeżeli nie nagli do tego potrzeba. W całym dotychczasowym przebiegu przesilenia na wschodzie pozostaje nierozwiązane pytanie: do czego Europa jest więcej skłonną: do pessymizmu czy optymizmu? Była chwila, w której nikt nie mógł posądzać Rossyi o zamiary wojenne, w której zapewnienia pokojowe sypały się z Moskwy i Petersburga jak z rogu obfitości a mimo to takie panowało przygnębienie, że Europa zdawała się zupełnie ulegać nieuleczalnemu pessymizmowi. Więcej wierzono wtedy przechwałkom belgradzkim lub papierowej groźbie pierwszego lepszego reportera petersburskiego aniżeli poważnym objawom opinii panującej w kołach rządowych. Dziś dzieje się całkiem przeciwnie. Nad Prutem stoi w pogotowiu wojennem armia rossyjska w takiej sile, że może każdej chwili uderzyć na Turcyę, koleje rossyjskie transportują nieustannie wojsko i zapasy wojenne. Ludność niektórych miast rossyjskich zdaje się majaczyć w ciężkiej gorączce wojennej, — a mimo to wystarczyło kilka telegramów stambulskich, ażeby zapomnieć o wszystkiem i oddać się słodkim marzeniom pokojowym. Niedawno mówiono, że cesarz Aleksander pragnie pokoju ale ludność nagli go do wypowiedzenia wojny, dziś zaś już i ludność rossyjska ma być przekonaną o możliwości i o potrzebie utrzymania pokoju! Jeden korespondent petersburski stara się wytłumaczyć tę pokojową refleksyę u ludności rossyjskiej powodami, które na pierwszy rzut oka wcale silnie trafiają do przekonania. Zapał wojenny — mówi ten korespondent — wywołany został przez stronnictwo mające główne ognisko w Moskwie a pragnące dostać się bądź co bądź do steru. Wywołało ono zapał wojenny, przygotowało formalnie wojnę, bo wie, że w razie zwycięztwa władza dostanie mu się tytułem nagrody publicznej a w razie klęski opanuje Rossyę już dlatego, iż upaść musi stronnictwo obecnie rządzące pod ciężkim zarzutem niedołęstwa w przygotowaniach do wojny, od dawna uważanej za nieuniknioną. Antagonizm polityczny między wojowniczą Moskwą a pokojowo usposobionym Petersburgiem należałoby tłumaczyć tem, że w pierwszem mieście panuje stronnictwo łaknące władzy i dążące do niej wszelkiemi środkami a w drugiem mieście przeważa stronnictwo obecnie u steru stojące. Przyznajemy się otwarcie, że ta bystra interpretacya stosunków zdaje się nam bardzo naciągniętą. Jak można mówić o stronnictwach w ten sposób ze sobą o władzę walczących, skoro w państwie absolutnie rządzonem nie ma podstawy do wytworzenia się stronnictw. Może pewne jednostki wpływowe lub wreszcie pewne klasy ludności różnią się w zapatrywaniach i różnica ta nadaje ton objawom życia publicznego, ale o stronnictwach formalnych nie ma nawet mowy. A zresztą, gdyby nawet w Rossyi istniały stronnictwa walczące ze sobą o władzę tak jak w innych państwach konstytucyjnych, to jeszcze byłoby to zagadką, dlaczego tylko mury Petersburga mają być tak przystępne dla echa pokojowego a cała Moskwa musi być pogrążoną w gorączce wojennej? Większą daleko racyę ma twierdzenie, że w Rossyi zapanowała refleksya pokojowa w skutek nabytego przekonania, że obecna organizacya wojskowa nie odpowiada jeszcze wszelkim warunkom, od których zawisło prowadzenie szczęśliwej wojny. Niedawno w życie wprowadzony system powszechnej służby wojskowej potrzebuje znacznie dłuższego czasu, ażeby wydał takie owoce jak w innych państwach europejskich. Na razie ma on tylko cechy niedojrzałości tem więcej uderzającej, że system uzbrojenia znajduje się także w okresie przejściowym.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 16 grudnia.

Zdawałoby się, że sprzeczność między obu rządami w sprawie bankowej pozostanie niewyrównaną. Półurzędowe lub inspirowane pisma węgierskie zapewniają bowiem, że gabinet węgierski obstaje przy żądaniu banku dualistycznego lub odrębnego banku i że niechce słyszeć o dalszych rokowaniach z bankiem narodowym w Wiedniu, dopóki nie uzyska pewności co do losu ugody majowej. W takim stanie rzeczy — przypuściwszy, że pisma węgierskie nie grzeszą przesadą — nie należy żadnej przywiązywać wagi do projektów bankowych, jakie przywiózł ze sobą bankier berliński p. Richter. Tam gdzie rządy dotąd nie mogły znaleźć punktu wyjścia, nic nie wskóra osoba prywatna. Jutro N. Pan wraca do Wiednia, łatwo więc być może, że sprawa bankowa teraz szybsze znajdzie załatwienie, jeśli uda się wpływowi korony zbliżyć do siebie oba rządy w sprawie przyszłego ustroju banku narodowego.

Przestrzegaliśmy zawsze przed zbyt różowem zapatrywaniem się na sytuacyę zagraniczną. Pokój i wojna ważą się ciągle jako dwie szale równego ciężaru, a nikt nieśmie przewidzieć, która szala w końcu przeważy, t. j. na którą spadnie jeszcze mały kamyczek i która podskoczy w górę. Jak dziś rzeczy stoją, wojna rossyjsko-turecka zawsze jest prawdopodobniejszą, aniżeli ocalenie pokoju. Ogłoszenie depeszy tureckiej w odpowiedzi na okólnik rossyjski o mobilizacyi jest ponowną wskazówką, jak dalece pokój wisi na włosku. Dawniej już sama wymiana podobnych depesz pociągnęłaby za sobą wypowiedzenie wojny. W nowszych czasach dyplomacya jest mniej drażliwą.

Dziś cały Wiedeń zajęty Francesconim. Dzienniki naturalnie celują w opisach jak najbardziej szczegółowych sceny stracenia mordercy listonosza Gugi a nieoceniony *Extrablatt* zapewne umieści ryciny, przedstawiające ostatnie chwile Francesconiego. Pospólstwo czytając to wszystko bynajmniej nie odnosi wrażenia, jakie prawodawca karą śmierci osiągnąć zamierza.

Po świętach da się słyszeć we Lwowie młody, tak zaszczytnie znany pianista Maurycy Rosenthal, uczeń waszego Mikulego, o którym tutejszy świat muzykalny bardzo wysoką żywi opinię. Jak wiadomo młody Rosenthal pobiera subwencyę znaczną od Wydziału krajowego. Rzecz więc naturalna, że pianista ten wybiera się do Lwowa, aby w mieście rodzinnem złożyć dowód swego postępu i wywdzięczyć się w ten sposób krajowi, który go tak czynnie popiera. P. Rosenthal podobno co rok raz ma dać koncert we Lwowie.

Rada państwa.

(Debata budżetowa.)

(H) **Wiedeń**, 15 grudnia. (Kor. *Gazety Lwowskiej*). Po nader długiej rozprawie przedyskutowano dziś etat ministerstwa handlu, który prawie zupełnie przyjęty został według pozycyj przez komisyę zestawionych. Krytyka niektórych mowców, zwłaszcza należących do kategoryi wiecznych malkontentów, w ciasnych mogła się tylko obracać ramach, gdyż o właściwej działalności rządu na polu polityki handlowej może dopiero być mowa przy ugodzie węgierskiej i traktatach handlowych. Mimo to p. minister Chlumetzky uważał za stosowne na wszystkie zarzuty każdemu z osobna odpowiedzieć.

Dep. dr. Schaup poddawał krytyce działalność ministerstwa handlu. Tylko sprawy pocztowe, telegrafu i szkół przemysłowych, są jedynemi zasługami działalności rządu, ale i za to zasługuje na uznanie. Natomiast pod względem postępu na polu ordynacyi przemysłowej żadnego nie widać rezultatu. Przeprowadzenie nowych miar i wag uskuteczniono z rzadką nieznajomością rzeczy. Również w przeszłorocznym i obecnym programie kolejowym mowca nie znajduje nic pocieszającego, przyczem robi wycieczki przeciw generalnemu dyrektorowi kolei że-

---

kartografowie sumienniej się zabierali do nakreślenia obrazu największego kontynentu, gdyby nie zadawalniali się bałamutnemi raportami, spisanemi podług posłuchów przez mało umiejętnych podróżnych, świeciła by mapa Azyi bardzo licznemi białemi plamami, które bez słów i druku powiadają nam: „Kraje nieznane." Każda nowa podróż po Azyi przekonuje nas o tem. I tu sprawdza się, że im lepsza nasza znajomość jakiejś kwestyi naukowej, tem liczniej występują luki i niedostatki wiedzy naszej.

Nad poznaniem Azyi pracują najgorliwiej te dwa narody, których polityczne interesa wiążą się z dalekim wschodem, Anglicy i Rossyanie. Mianowicie drudzy dostarczyli w ostatnich 20 latach całego szeregu znakomitych podróżnych, którym zawdzięczamy dokładne wiadomości o pionowym kształcie środkowej Azyi i o tyle zamąconych etnograficznych stosunkach tych okolic. I w bieżącym roku aż sześciu rossyjskich podróżnych przebiega kraje azyatyckie: Regel w okolicach Kulczy, Czerski nad Irkutem, Poliakow nad dolnym Obem, Siewiercow po Fergaza, Potanin w północno-zachodniej Mongolii, a znany z swych poprzednich podróży pułkownik Przewalski puścił się w drogę na zwiedzenie krajów rozszerzających się od Tian-Szan aż do Himalaya, okolice Lop-nor, środkowe pasmo Kuen-Luen i północny Tybet.

Przewalski jest doświadczonym podróżnym po Azyi. W r. 1867 zwiedził wschodnią Syberyę i badał bieg rzeki Ussuri, a od r. 1870-73 odbył w towarzystwie przyjaciela swego Pylcewa i dwóch kozaków podróż po Mongolii, w czasie której przemierzył prawie 900 mil geograficznych. Opis tej podróży ogłoszony w końcu zeszłego roku w oryginale rossyjskim, pojawił się obecnie jednocześnie w angielskiem i niemieckiem tłumaczeniu. *) Z Urgi, świętego miasta, będącego tem w Mongolii, czem Lhassa w Tybecie, puścił się Przewalski zwyczajną karawanową drogą do Pekingu. Ztamtąd nie zwrócił się jak zamyślał wprost na zachód, bo powstanie Mahometan w Khansa odcięło mu tę drogę, lecz na północ do jeziora Dalai, leżącego o 60 mil na północ od Pekingu, na zachodnim stoku gór Kingan, które rozdzielają stepy Mongolii od alpejskich wyżyn Manczuryi. Dopiero w maju 1871 mógł na nowo puścić się w drogę do Ordos i Alaszan, nad północnem wygięciem rzeki Hoangho. Szedł on w tej podróży mniej więcej tą samą drogą, którą cztery lata poprzednio posuwał się uczony Lazarysta francuski Abbé Armand Dawid. Przekonał się tu Przewalski, że nie Anglicy jedynie winni, że Chińczycy rozpajają się opium. Wszędzie widział on pola zasiane tą trucizną, pomimo że kultura tej rośliny jest w Chinach wzbroniona. Żeby więc ukryć zakazany owoc przed okiem policyi, były pola opiowe otoczone szlakami gęstej trzciny i wysokiego sitowia. Policya udaje, że nie widzi przez tę rzekomą zasłonę i rada, że ma sposobność wyciśnięcia od plantatorów sutych kubanów.

Alaszan, prowincya leżąca w kącie utworzonym przez północne wygięcie rzeki Hoangho, został zwiedzonym po pierwszy raz przez Przewalskiego, chyba że Marco-Polo tamtędy kierował swą pielgrzymkę na dwór Wielkiego Mongoła. Jest to dawne królestwo Tangutów. Przewalskiemu ułatwiła podróż nadzwyczajnie chęć krajowców nabywania wyrobów przemysłu europejskiego. Igły, mydełka, noże, zwierciadełka zbywał z korzyścią 700 procent i powiada, że wyroby bawełniane i wełniane znalazłyby jeszcze większy popyt. Gdyby się udało utorować bezpieczną drogę handlową z północno-zachodnich Chin przez Suczau, Hami, Barkul, do jeziora Saissan i Semipałatyńska, Rossya znalazłaby w tych okolicach korzystny targ zbytowy dla swoich wyrobów. Już baron Richthofen, jeden z najlepszych znawców Chin wskazywał na tę drogę, jako na najkorzystniejszą dla handlu, a świeżo ukończona podróż pułkownika Sosnowskiego potwierdza jak najzupełniej to zdanie.

Z Alaszan powrócił Przewalski do Pekingu, aby się zaopatrzyć w nowe zapasy i paszport do okolic Kuku-nor i Tybetu. Ponieważ najlepszem poleceniem dla podróżnego w tych krajach jest posiadanie obfitego zapasu broni palnej, zatem w nią się przedewszystkiem zaopatrzył Przewalski i w towarzystwie dwóch innych kozaków ruszył na nowo w drogę. Przez Kałgan, Dajunnaning przybył do klasztoru Czobsen, tylko o 5 dni drogi oddalonego od Kukunor. Pierwszy raz w dziele Przewalskiego znajdujemy dokładny opis zachodnich części muru chińskiego. Nie jest on w niczem podobny do imponujących budowli, jakie widzimy w okolicach Pekingu, jest to poprostu błotnisty wał rozkruszony przez wpływ czasu. Nie dziw że Marco Polo wcale go nie zauważył i dla tego o nim nie wspomniał. Góry na północ Kukunor są ojczyzną *rhumbarbarum*, a doliny u stóp tych gór leżące i podług opowiadań krajowców ciągnące się aż do Lop-nor, ojczyzną dzikiego wielbłąda.

Przeprawa przez łańcuch gór Burkan-Budda i Szuga, które prawdopodobnie stoją w połączeniu z Kuen-Luen, była bardzo uciążliwą i wyczerpała wszystkie zasoby wyprawy, tak że dotarłszy do Murui-Ussu, jednego z dopływów górnego Jantsekiangu widział się Przewalski zmuszonym do powrotu. Drogą żadnemu Europejczykowi nieznaną przekroczył pustynię Gobi i 1 paźdz. 1873 stanął znowu w Urga.

Chińczycy widocznie obchodzą się inaczej z Rossyanami aniżeli z innymi Europejczykami. Jeżeli wspomniemy smutny los tylu podróżnych, Franciszka Garnier, albo niedawno zamordowanego Margarego, to prawdziwie podziwiać należy ów tysiącznomilowy marsz Przewalskiego w pośród prawie dzikich plemion. Lecz zjawisko to powtarza się zawsze. Kupcy rossyjscy mają w samem sercu Chin plantacye i fabryki herbaty i nikt im nie zagraża; w czasie mordów w Tintsin, gdy inni Europejczycy padli ofiarą wściekłości chińskiego pospólstwa, ani włos z głowy nie spadł żadnemu Rossyaninowi. Czy to przypisać tej odrobinie etnograficznego pokrewieństwa, czy pewnemu powinowactwu kultury, czy bliskości państwa carów, które imponuje bardziej Mongołom, jak oddalona Francya i Anglia — kto to wie? — dość że fakt jest niezawodny.

Wystawa powszechna w Paryżu, w której rząd niemiecki nie chce wziąć udziału, przywabi pewno pomimo to, że Niemcy będą „świecić swą nieobecnością," tłumy ciekawych, tem więcej, że oprócz zwyczajnie na takich wystawach znajdujących się wyrobów przemysłu i sztuki, znajdzie się tam wystawa geologiczna i arktyczna. Rząd francuski wezwał administracyę angielską, aby utworzyła na wystawie osobny departament arktyczny, gdzieby wszystkie urządzenia, całe wyekwipowanie i zbiory ostatniej wyprawy angielskiej zostały wystawione. Kilkunastu uczonych geologów zaś poruszyło myśl, aby zwołać na ten sam czas do Paryża międzynarodowy kongres geologiczny i urządzić jednocześnie wystawę geologiczną, któraby zawierała okazy skał krystalicznych, tak łupków, jak skał erupcyjnych, zbiory objaśniające faunę i florę peryodu paleozoicznego i następnych, a w końcu zbiór map geologicznych i modeli, objaśniających strukturę gór. Tymczasowy komitet, do którego interesowani odnieść się winni, składa się z profesorów Huxley w Londynie, dra Torell w Sztokholmie, dra von Baumhauer w Harlem i dr. Harry Hunt w Bostonie.

W.

*) Przewalski's *Reise in der Mongolei und dem Lande der Tanguten*. Deutsch von Albin Cohn. 1876. Jena. Costenoble.

laznych. [illegible] końcu oświadcza, że będzie wprawdzie głosował w ogóle za cyframi ustawionemi przez komisyę, prosi jednak nie uważać tego za wotum zaufania.

Dep. bar. Walterskirchen życzy sobie, aby rząd zajął się kwestyą urządzenia magazynów składowych, dłużej zastanawia się nad stanem budżetu a nie przemilczając niedostatków w gospodarstwie państwa, z zadowoleniem wskazuje na coraz bardziej pod wpływem szkół fachowych wzrastający w Austryi przemysł domowy, któremu Francya w znacznej części zawdzięcza swój dobrobyt. Mowca występuje przeciw obniżeniu niektórych pozycyi przez komisyę, mianowicie życzy sobie, aby zamiast wstawionej przez komisyę sumy 190.000 zł. na „przemysłowe szkoły fachowe" wstawiono 195.000 złr. (brawo).

Dep. Neuwirth zapewnia, że mówić będzie tylko o czynnościach wstępnych przy zawarciu międzynarodowych traktatów, w ciągu swej mowy atoli głównie zajmuje się konwencyą handlową z Rumunią i ni korzystnemi stosunkami, w jakie Austrya weszła w skutek tego traktatu. Na domiar cytuje takta malującego niby, z jaką lekkomyślnością postępował rząd przy obradach nad tąż konwencyą i jak teraz Rumuni fałszywie interpretują sobie te konwencyę. W końcu oświadcza mowca, że czas już aby wreszcie Austrya ostro postarała się o to, aby w Rumunii nietylko nasze stosunki materyalne, ale i polityczna nasza powaga bacznie były przestrzegane.

Dep. Steudel sprzeciwia się wstawieniu 25.000 złr. dla szefa sekcyi Nördlinga. Zdaniem jego p. Nördling nie zna ani stosunków ani spraw kolejowych. Panuje o nim zdanie, że experymentuje tylko na koszt państwa (wesołość). Nakoniec wyraża mowca życzenie, aby p. minister handlu udzielił koncessyi na wybudowanie kolei konnej przez Elisabethbrücke w Wiedniu.

Dep. Jaworski rozwija zdanie, że Rząd w sprawach kolejowych nie okazał wcale wobec Galicyi pożądanej życzliwości. Poprzedni minister handlu ustąpił z urzędu z powodu braku programu kolejowego; od czasu istnienia obecnego rządu występowano wprawdzie z sporą liczbą programów, jednakże rezultat pozostał ten sam, to jest — pozostała bezprogramowość. Co za chaos w rzeczach kolei mielibyśmy obecnie, gdyby przeszłoroczne propozycye rządu nie były się rozbiły o trzeźwe obliczenia ludzi kompetentnych? Z nowym wszakże programem przedłożonym przez rząd mowca zgadza się zupełnie. Najwyższy był czas uregulować subwencye państwowe, ogromny dług gwarancyjny, i sprzątnąć wreszcie z świata kwestyę niedoboru z ruchu. Jeżeli tylko rząd dość ma stałości, aby z programem tym zwyciężyć lub upaść, to skutek pożądany sam utoruje sobie drogę. (Brawo na prawicy.)

Dep. Zschock przemawia za podwyższeniem cyfry budżetowej dla muzeum oryentalnego z 4000 na 10.000 złr.

Dep Isbary mówi o niedostatkach w taryfie dla przesyłek pocztowych wewnątrz Austryi. Potrzeba reformy i obniżenia taryf tych daje się czuć nietylko publiczności ale także organom pocztowym, dla tego zapytuje mowca p. ministra handlu, czemu w sprawie tak ważnej nic dotąd się nie stało? W dalszym ciągu mowca jako delegowany Izby handlowej wiedeńskiej daje oświadczenia, których wi ocznym celem jest odparcie tendencyi p. [illegible]kenego, drugiego delegowanego tejże Izby. Dep. Isbary powiada, że przedewszystkiem życzy sobie, aby obecny rząd dokonał i odnowił zaczęte dzieło ugodowe i załatwił ugodę cłowo-handlową z Węgrami! Sprawy te zawierają w sobie najżywotniejsze interesa Austryi, ścisły węzeł między Austryą a Węgrami musi dalej istnieć.

Dep. Wittmann głównie przemawia za szybką i racyonalną reformą ustawodawstwa morskiego.

Dep. Weigel popiera wniosek bar. Walterskirchen z uwzględnieniem stosunków galicyjskich i oświadcza, że w kraju tym bardzo wiele wypadałoby zrobić jeszcze pod względem przemysłowych szkół fachowych. Mowca prosi rząd, by dalej prowadził co rozpoczął w tym kierunku w Galicyi.

Dep. Bodyński przyłącza się do wywodów poprzedniego mowcy wyrażając zdanie, że za pomocą podniesienia oświaty przemysłowej i przemysłu domowego w Galicyi całym okolicom da się możność osiągnięcia dobrobytu.

Dep. Kronawetter jak zwykle drastycznie krytykuje działalność rządu i gani także działalność p Nördlinga.

Dep, Bareuther wnosi na przypadek, gdyby nie przyjęto wniosku bar. Walterskirchen, aby wstawić na przemysłowe szkoły fachowe 185.000 jako extraordynaryum.

Dep Fryd. Suess przemawia za udzieleniem subwencyi szkole handlowej [illegible]rgesa, dep. Russ przemawia za wnioskami komisyi, to samo czyni dep. Herbst żaląc się, że w dyskusyi ogólnej wszyscy przemawiają za oszczędnością, gdy zaś przyjdzie do dyskusyi szczegółowej każdy z mowców chciałby, aby szczegółowe jego życzenie uwzględniono

Dep. Dunajewski przyłącza się do wniosku bar. Walterskirchen.

Minister handlu p. Chlumecky, w długiej przemowie bardzo szczęśliwie odpiera wszystkie poczynione mu zarzuty. Zwracając się do zarzutów p. Neuwirtha powiada że konwencya przecież nie musi być tak złą, skoro Anglia i Francya od razu także ją przyjęły. Co do przeszłorocznego programu kolejowego, powiada p. minister, że gdyby w przeszłym roku proponował to, co obecnie przedłożył Izbie, to przyczyniłby się tylko do pogrzebania ważnej kwestyi o rok wcześniej. W przeszłym roku bowiem nie było to jeszcze na czasie. Dalej zbija mowca twierdzenia niektórych deputowanych o czynności inspekcyi jeneralnej kolei; dowodząc, jak bezpodstawne są owe niepowołane krytyki. Szczegółowo broni p. Nördlinga przeciw napaściom wymierzanym na niego, a oświadczając, że szczęśliwym się mieni, iż posiada urzędnika tak wielkich zdolności, wystawia najpiękniejsze świadectwo jego działalności. Co się tyczy spraw pocztowych, to rokowania z rządem węgierskim są dawno już w toku. Budżet pocztowy w ogóle jest bierny, dla tego ostrożnie należy robić próby uszczuplające dochody pocztowe. W kwestyi ustawodawstwa przemysłowego oświadcza minister, że lepiej jest przedłożyć nawet o rok później dobrą i gruntowną ustawę niżeli z pospiechem a złą. Za sposób przeprowadzenia nowych miar i wag i za niedostatki zaszłe przy tem p. minister bierze na siebie winę, tłumacząc się jednak przywodząc „okoliczności łagodzące," mianowicie, że przeprowadzenie przypadało na czas, kiedy on objąwszy co dopiero swój nowy urząd, zajęty był wielkiemi kwestyami ekonomicznemi.

Po krótkiej dyskusyi przyszło do głosowania, w którem uchylone zostały wszystkie wnioski mianowicie Kronawettera, Walterskirchena, Zschocka i Wittmanna, a przyjęto tylko sumy w dziale 27. Tytuł 1—3 wstawiono według wniosku komisyi.

Do tytułu 5 i 6 zabierają głos dep. Roser i Ozarkiewicz, który mówił dłużej o sprawach poczty i telegrafu. Mowca wyraża zdanie, że sprawy te nie mogą być uważane jako dobro fiskalne. Deficyt w tych działach administracyi powinien się spowodować reformą. Mowca zwraca uwagę na wielkie koszta urzędów kontrolujących i nadzorczych, porusza kwestyę poczmistrzów i żąda większej umiejętnej energii w administracyi urzędów pocztowych. Koszta telegrafu znacznie się podniosły a aparat jest bardzo kosztownym. Tak n. p. przesłanie depeszy mianowicie ze wschodu mogłoby być o wiele prostsze i tańsze. Mowca w dalszym ciągu swej mowy zwraca się do instytucyi inspektorów pocztowych i wreszcie wskazuje na niepraktyczność nowo urządzonej poczty pneumatycznej. W końcu wzywa rząd, aby organizm komunikacyjny starał się naprawić na korzyść ludności.

Dep. Pfeifer wskazuje na to, że nawet od stron, które same przychodzą na pocztę po swoje przesyłki, poczta żąda należytości za doręczenie, zapytuje więc o to p. ministra W głosowaniu Izba przyjmuje tytuł 5 i 6 według wniosków komisyi, tak samo przy dziale 32 tytuł 1—4 pokrycia. Również przyjęto wniesione do niniejszych działów rezolucye.

Prezydent oświadcza, że do działów dalszych zapisanych jest 54 mowców; wskutek tego wypadnie wieczorne odbywać po siedzenia.

Koniec posiedzenia o godz. 5. Następne jutro.

(H.) **Wiedeń** 16 grudnia. *(Kor. Gazety Lwowskiej).* Dziś Izba odbyła dwa posiedzenia, na których dość spiesznie załatwiono etat ministerstwa skarbu, a rozpoczęto nawet już obrady nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Obrady szły dość gładko. Prawie bez wyjątku przyjęte zostały pozycye wstawione przez komisyę budżetową. Przed rozpoczęciem obrad p minister spraw wewnętrznych oznajmia, że ustawa o zmianie postanowień o publicznej służbie zdrowia otrzymała sankcyę najwyższą. Przystąpiono potem odrazu do porządku dziennego, na którym stał budżet ministerstwa skarbu. Jako zastępcy rządu obecni: szefowie sekcyi Bezecny i Dr Eder, tudzież radcy dworu Auerhammer i Chertek.

Dep. Schönerer poddaje krytyce dotychczasowy przebieg prac około uregulowania podatku gruntowego. Pomimo ustanowienia komisyi centralnej nic się nie polepszyło i nie można spodziewać się pomyślnego rezultatu. Zupełnie inaczej stałaby sprawa, gdyby się rząd nie sprzeciwiał wnioskowi o zmianie ustawy o podatku gruntowym. Rząd ma we wszystkich kwestyach zapewnioną większość. Dla tego słuszne zachodzi pytanie, czy nie wypadałoby zasystować pracę tejże komisyi, zwłaszcza że koszta, jakich wymaga, są ogromne Mowca wnosi wołanie ankiety, któraby się przy tem miała zastanowić, w jaki sposób odtąd oszacowanie ma nastąpić. W takim razie jednak wypadałoby pominąć inspektorów centralnych, którzy głównie sprowadzili chaos obecny. Mowca kończy wezwaniem rządu, aby starał się o ile można praktycznie i tanio doprowadzić sprawę regulacyi podatku gruntowego do końca.

Dep. Sturm oświadcza co do formalnej strony traktowania, że byłoby może stosowniej przyjąć prowizoryczne budżet, a rozprawę zasystować tymczasem. Dalej krytykuje działalność rządu w administracyi finansowej, przyczem uznaje, że porządek w gospodarstwie państwa i administracya pod obecnym ministrem skarbu znaczny zrobiły postęp Zastanawiając się jednak nad działalnością finansową i polityczną obecnego rządu, nie może wielkiego nabrać zaufania do rządu. Przewaga teraz w całej Europie prąd konserwatywny, a rząd zaniedbuje daje mu się porywać. Zachodzi obawa, że rząd może mimowoli wejdzie na tory niebezpieczne dla parlamentaryzmu. Zainaugurowano biórokratyczno-policyjny system, a nigdy jeszcze może wolność słowa nie była tak narażoną jak teraz. (Bardzo dobrze!) Rząd coraz więcej oddala się od większości parlamentu. Mowca, nie widzi nigdzie dążności rządu do zaprowadzenia równowagi w gospodarstwie państwa. Reforma podatkowa kosztowała nas dotąd 16 milionów i nic jeszcze nie przyniosła. Rząd mógłby wziąć inicyatywę do zredukowania wydatków, mógłby mianowicie oszczędzić w znacznie wysokich wydatkach centralnych. Jako jedyny i główny sposób wyjścia z przesilenia finansowego, uważa mowca redukcyę budżetu wojskowego. Nie powinniśmy bowiem mieć więcej wojska, niżeli nas stać na to. Im mniej go mieć będziemy, tem silniejszymi będziemy. Geograficzne położenie Austryi jest tego rodzaju, że może żyć w przyjaźni z sąsiadami. Armia milionowa nie jest potrzebna do zabezpieczenia wolności akcyi. (Głosy: tak jest!) Tę wolność akcyi możemy mieć o wiele taniej.

Przewodniczący przerywa mowcy, napominając go, że odbiega od rzeczy.

Dep. Sturm kończy tedy: Program mego stronnictwa o redukcyi podatków na wojsko spotkał się z podejrzeniami. Gdyby rząd zechciał przyłączyć się do tego programu, to mógłby, wraz z parlamentem ubezpieczyć na teraz państwo. Ale obawiam się, że i w tym wypadku znów sprawdzą się fatalne dla Austryi słowa: „Za późno"

Dep Göllerich zwraca uwagę Izby na opadatkowanie kas oszczędności. Przez obecny sposób opodatkowania szkodzi się zarówno kredytowi realnemu jak wartości realnej.

Dep. Plener prosi Izbę o przyjęcie rezolucyi, wzywającej rząd do przedkładania w ciągu roku wykazów z dochodów i rozchodów państwa. Jak przedkładanie takich rachunków ze strony banków wielce przyczynia się do ustalenia kredytu, tak samo mogłoby to wyjść tylko na korzyść państwa

Dep Krzeczunowicz podziela zdanie ministra skarbu, że o znacznych oszczędnościach myśleć nie podobna, gdy konieczne są wydatki na cele produktywne. Ze względu na sytuacyę polityczną i w budżecie wojskowym nie można zaprowadzić oszczędności. Mowca poddaje krytyce przedłożenia rządowe o reformie podatków, wyrażając żal, że rząd nie zajął się od razu także reformą podatków pośrednich, tudzież obawę, że obecne nowe przedłożenia jak owe z roku 1874 nieszczęśliwego doznają losu tak co do wykonalności jak i w rezultatach. Ponieważ bezpośrednie podatki doszły już do stopnia, którego przekroczyć nie mogą, chodzi o to aby za pomocą podatku pośredniego przyjść w pomoc skarbowi państwa. Podatek od cukru i okowity nie jest podatkiem konsumcyjnym ale produkcyjnym, w skutek czego szkodzi się produkcyi rolniczej, gdyż producent nie może zmniejszyć swej produkcyi. Mowca spodziewał się, że pan minister skarbu sprzeciwi się zaprowadzeniu tego podatku. Jednak wśród danych okoliczności musi się mowca teraz oświadczyć za tą ustawą. Mowca w dalszym ciągu wnosi opodatkowanie wyższe innego artykułu, t. j. piwa. Przez podwyższenie podatku o trzecią część nie zmniejszy się wcale produkcyi, a państwo może osiągnąć 8 milionów więcej. Pobór należytości od interesów giełdowych mógłby przyczynić się do zaradzenia nowemu niedoborowi.

J. Excel. p. Minister skarbu br. Pretis, odpowiada przedewszystkiem na zarzuty co do administracyi skarbu, mianowicie co do regulacyi podatku gruntowego Administracya skarbu pod tym względem starała się zadość uczynić wszystkim życzeniom objawionym w tej Izbie a przytem umożliwi ludności udział w przeprowadzeniu regulacyi podatku gruntowego i zastawić najszerszą wolność obradom i działaniom komisyj, złożonych prawie wyłącznie z opodatkowanych. Skargi, które tu powtórzył kilkakrotnie pan Schönerer, badałem, a znalazłem przy wszystkich prawie bez wyjątku że skargi te nie były uzasadnione. Dzisiejsze stadyum regulacyi podatku gruntowego jest zupełnie legalne. Że ostatnia tak długo trwa i tyle kosztuje — nad tem moi Panowie wraz z wami ubolewam W Prusiech to samo przeprowadzono w trzech latach, ale oczywiście nie było tam takich agitacyi jak u nas, o których zresztą sądzę, że teraz już ucichły. Praca oszacowania postępuje bardzo powoli naprzód i nadzwyczajnie wiele zabiera czasu, gdyż postępuje się przytem z rzadką gruntownością. Komisye udają się same na każdy grunt, same wykopują dwa lub trzy razy [illegible] by się przekonać o jakości ziemi itd. Co do wymiaru podatku dochodowego w obec kas oszczędności, pan minister odpowiada dep. Göllerichowi, że skargi jego istotnie są uzasadnione, że niedostatki te starał się usunąć w przedłożeniu wniesionem przeszłego roku, które atoli znowu cofnąć musiał. Jednakowoż w nowem przedłożeniu o reformie podatku dochodowego wszystkie te niestosowności są uwzględnione. Przy tej sposobności prosi mowca Izbę o jak najpiesniejsze przyjęcie przedłożonego prowizoryum podatkowego. Panu deputowanemu z Galicyi (Krzeczunowiczowi) nie zamierzam dziś odpowiadać na liczne jego uwagi, albowiem, jak mi się zdaje, wyprzedził cokolwiek przyszłą dyskusyę nad reformą podatków. Będziemy jeszcze mieli czas zastanowić się nad temi kwestyami, a przytem będę miał sposobność odpowiedzieć na jego dzisiejsze uwagi. Dziś p. minister stara się tylko przekonać mowcę, że zarzuty co do czynione reformie podatków, jakoby narzucała ciężar mniejszym posiadaczom gruntowym, są mylne. Dziwić się trzeba, jak człowiek fachowy nie mógł od razu spostrzedz, że reforma podatków właśnie tylko mniejszemu posiadaczowi mniejszemu rzemieślnikowi przyniesie ulgę, gdyż na to jest obliczoną.

Dep Schrems wskazuje na obarczenie referentów deputacyj do oszacowania podatku gruntowego i prosi o zaradzenie.

Dep. Dumba jako sprawozdawca szczegółowy, oświadcza się za rezolucyą deputowanego Plenera; po kilku uwagach jego, Izba w głosowaniu przyjmuje wstawione przy rozdziale 10 tytuł 1 do 9 sumy według wniosków komisyi; tudzież sumy przy tytule 11 „Ogólna administracya kasy" tytuły 1 do 5 wstawione.

Przy dziale 12 „podatki bezpośrednie" i dział 12 „a" deput. Pfeifer wskazuje na niedostatki w ściąganiu podatków.

Dep. Weigel również w dłuższej mowie kreśli nadużycia inspektoratów podatkowych w Galicyi, dając tem powód do ogólnych skarg i przytacza wiele przykładów, z których zarówno jak z obrachunków rocznych za rok 1874 wypływa, że nacisk śruby podatkowej doszedł do ostaniego stopnia.

Przemawiał jeszcze deput. Menger, któremu zarówno odpowiadał p. minister skarbu W głosowaniu przyjęto wszystkie pozycye według wniosku komisyi; poczem zamknięto posiedzenie.

Ze względu na mnogość materyału załatwić się jeszcze mającego, przewodniczący wyznacza posiedzenie wieczorne.

Na posiedzeniu wieczornem przyszedł pod obrady dział 14 „podatek konsumcyjny", przyczem dep. Steudel, jak corocznie, znów domagał się zniesienia rogatek wiedeńskich. Izba w głosowaniu przyzwala na wstawienie 4,134.300 złr. Następuje tytuł „Sól."

Dep. Nabergoj przypomina, że obniżenie ceny soli zapowiedziano już od kilku lat a mimo to nie nastąpiło jeszcze.

Dep. hr. Mieroszewski gani to, że sól kuchenna jest za drogą w handlu drobiazgowym. Jest to tylko skutek wyzyskiwania ze strony handlu pośredniczącego.

Dep. Proskowetz zapytuje się p. ministra, jaki skutek mają rokowania z rządem węgierskim o obniżenie ceny soli dla bydła i czy p. minister miał sposobność wglądnąć do administracyi soli w Węgrzech.

Dep. dr. Hoszard gani z jednej strony marnowanie materyału, a z drugiej strony za daleko posuniętą oszczędność; gdyby nie skąpstwo, to pożar w salinie bocheńskiej zesz. r. nie przybrałby był takich rozmiarów. Mowca również uskarża się na wysokość cła, i sądzi, że obecnie przy rokowaniach ugodowych z Węgrami byłaby stosowniejsza pora do zawarcia z rządem węgierskim jakiejś umowy. Mowca wnosi następującą rezolucyę wzywającą rząd, by jak najrychlej w drodze stosownej podniósł pro-

dukcyę taniej soli kuchennej. — Rezolucya poparta przekazaną zostaje komisyi budżetowej do roztrząsania.

P. minister br. Pretis na pytanie dep. Proskowetza odpowiada, że nie miał powodu wglądnąć w węgierską administracyę, czy zaszło tam coś sprzecznego z monopolem soli. Zresztą prawo wzajemnej kontroli według dotychczasowych zapatrywań ogranicza się tylko do cła i podatków konsumcyjnych. Co do skarg panów deputowanych z Galicyi na brak zapasów soli, to pozwalam sobie zauważyć, że w Galicyi w celu uwzględnienia potrzeb ludności reprezentacyom powiatowym nadane jest prawo pierwszeństwa przy sprzedaży. Prawo to w samej rzeczy nie jest gwarancyą, że ludność z tego korzysta, bo zdarzyło się już, że reprezentacya powiatowa odstąpiła to prawo trzecim osobom. Administracya nie może więcej czynić, jak dbać o to, aby zawsze był zapas dostateczny. Minister odpiera dalej twierdzenie, jakoby przeszłoroczny pożar salin Bocheńskich był skutkiem za daleko posuniętej oszczędności. Co do sprzedaży minucyi, to cena soli od przeszłego roku zniżoną została — w skutek czego też teraz więcej znajdują popytu. Zawarty z Rossyą traktat solny nastręczy także prawdopodobnie sposobność użycia korzystniejszego minucyj Bocheńskich.

Po przemówieniu dep. Proskowetza i Ruczki, który również podnosi drożyznę soli Izba, w głosowaniu przyjmuje Rozdział 15 „sól" według zdania komisyi.

Do działu „Loterya" zabiera głos dep. Roser domagając się zniesienia loteryi, wskazując na nową ustawę o osobistym podatku dochodowym. P. minister oświadczył w wydziale budżetowym, że z zaprowadzeniem tego podatku pozwoli na opuszczenia w kwocie 9 milionów. Lepiej nie zrzekać się tych 9 milionów a znieść loteryę. W tym razie bowiem państwo 9 milionów uzyska a 6 i pół mil. straci. Gracze na loteryi zyskaliby 17 i pół miliona. Nadto moralność i oszczędność wiele by zyskały na zniesieniu loteryi Przedkłada zatem rezolucyę wzywającą rząd, aby się starał o to, ażeby przy zaprowadzeniu nowego podatku osobisto-dochodowego zniesioną została mała loterya. Rezolucya ta prawie jednomyślnie poparta przekazaną została komisyi budżetowej.

Dep. Dworski zwraca uwagę rządu na konieczność reformy ustawy o należytościach. Już od roku 1862 wciąż uchwalane bywały rezolucye w tej mierze, a dotąd bez skutku.

Dep. Weigel żąda przebudowania fabryki tytoniu w Krakowie i wzywa rząd aby żądał na to kredytu dodatkowego.

Dep. Fanderlik wskazuje na niektóre niedostatki stemplowe.

Po kilku uwagach dep. Wolfruma jako głównego sprawozdawcy, przyjęto w głosowaniu działy „tytoń" „loterya" „stemple" „należytości" „myto" według wniosków komisyi. Również bez dyskusyi Izba uchwala pokrycie ministerstwa skarbu i załatwia tem samem cały etat tegoż ministerstwa.

Z porządku dziennego przystąpiono tedy do etatu ministerstwa rolnictwa, przy którem dep. Schönerer dłużej zastanawiał się nad działalnością tegoż ministerstwa w ogóle. Z dalszych mowców, którzy głos zabierali w tej krótkiej dyskusyi obok dep. Heilsberga i Foreggera, nadmienić jeszcze tylko wypada dep. Russa, który domagał się przedłożenia państwowej ustawy leśnej tudzież ustawy komassacyjnej.

Poczem zamknięto posiedzenie o godzinie 10 wieczór, odraczając je do jutra — niedzieli.

Powolny przebieg rozpraw nad budżetem - pisze *Presse* -- spowodował prezydenta Izby deputowanych do wyznaczenia dwóch posiedzeń w każdym dniu począwszy od 16 b. m. Jedno posiedzenie odbędzie się nawet w niedzielę d. 17 b m. Jest nadzieja, że tym sposobem zakończą się rozprawy nad budżetem w poniedziałek d. 18 b m. Prócz budżetu ministerstwa skarbu, miała Izba deputowanych w d. 16 b. m. do załatwienia budżet ministerstwa rolnictwa i sprawiedliwości, najwyższej Izby obrachunkowej, etat emerytalny, subwencye i dotacye, dług państwa, zarząd długu państwa, dochody z sprzedaży dóbr państwowych i dochody z centralnych aktywów. Przed rozejściem się na ferye Bożego Narodzenia ma Izba deputowanych załatwić sprawę przedłużenia traktatu handlowego z Francyą, traktat handlowy z Anglią i traktat z ks. Liechtenstein. Na posiedzeniu komisyi podatkowej w d. 15 b. m. oznajmił minister skarbu br. Pretis. że rząd nie odroczy Rady państwa przed świętami Bożego Narodzenia Tym sposobem ma nastąpić tylko przerwa w posiedzeniach Rady państwa, która potrwa od 20 b. m. do połowy stycznia 1877. Wobec oświadczenia br. Pretisa uchwaliła komisya odatkowa nie uznawać się za nieustającą. atomiast zapowiedział przewodniczący tej komisyi br. Eichhoff, że na wypadek, gdyby Izba deputowanych nie rozpoczęła swych czynności przed 15 styczniem r. p. zwoła całonków komisyi podatkowej przed upływem feryj parlamentarnych wcelu dalszych narad nad reformą podatkową.

Komisya obradująca nad procedurą cywilną zastanawiała się d. 15 b. m. w dalszym ciągu nad projektem ustawy o postępowaniu egzekucyjnem. Jak wiadomo, wybrano podkomitet, któremu przekazano ten projekt Owóż imieniem większości tego podkomitetu proponował sprawozdawca dr. Sturm przedłożyć Izbie opracowany już przez komisyę prawniczą projekt ustawy o postępowaniu egzekucyjnem i nie wchodzić w rozbiór wniosku p. Edlbachera. Imieniem zaś mniejszości komisyi proponował dep. Edlbacher, ażeby Izbie przedłożono nowy projekt ustawy o postępowaniu egzekucyjnem w tym duchu, że bez różnicy rodzaju procesu drugi stopień egzekucyi ma być połączony z pierwszym stopniem egzekucyi tak przy egzekucyach przedmiotów ruchomych jakoteż nieruchomych a liczba egzekucyjnych licytacyj ma być ograniczoną do dwóch. Następnie należy bliżej określić postępowanie co do podziału ceny kupna. Za wnioskiem większości podkomitetu przemawiali dep. Demel, Tomaszczuk, Kowalski, a za wnioskiem mniejszości pp. Edlbacher, Lienbacher, dr. Promber i dr. Magg. Przy głosowaniu przyjęto znaczną większością głosów wniosek dr. Sturma, panowie zaś Edlbacher, Lienbacher, Promber i Magg zapowiedzieli wniosek mniejszości.

SPRAWY MONARCHII

Dnia 14 b. m. odbyło się w Budapeszcie posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem Najj. Pana. Rozprawiano na niej nad kwestyą bankową. *Budap. Corr.* donosi, że stanowcza decyzya w tej sprawie nastąpi dopiero w przyszłym tygodniu. Uważają tam za rzecz bardzo prawdopodobną, że austryaccy ministrowie, wraz z br. Hofmannem przyjadą znowu do Budapesztu na dwa lub trzy dni. *Pester Lloyd* mniema, że koła decydujące są jeszcze ciągle tego przekonania, iż rozwiązanie kwestyi bankowej w duchu dualistycznym nie jest niemożliwe.

— O zapomogi z funduszów państwowych ubiegało się w 1876 roku 275 kapłanów z Tyrolu i Voralbergu, o 32 więcej niż w r. 1875 a o 30 mniej niż w r. 1874. Z włosko-tyrolskich dekanatów trydentynskiej dyecezyi wpłynęło 203, z niemieckich zaś dekanatów tej dyecezyi tylko 7 podań. Uwzględniono ogółem 263 podań i rozdzielono pomiędzy petentów 22.000 zł.

Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w dniu 15 b. m. przyjęto w imiennem głosowaniu 214 głosami przeciw 106 budżet za podstawę do rozpraw szczegółowych. Przy rozprawie szczegółowej przyjęła Izba budżet bez zmiany.

— W ambasadach i poselstwach austryacko-węgierskich zagranicą zaszły w ostatnich czasach liczne zmiany osobiste na drugorzędnych posadach.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Konferencye).

Cały plan polityczny ubiegłego tygodnia zniszczony jednym zamachem. Depesze petersburgskie nazywają przedwczesnemi wszystkie przez *Agence Havas* podane wiadomości o uchwałach konferencyjnych. Nieprawdziwą mianowicie jest wiadomość, jakoby na posiedzeniu konferencyi z 13 grudnia miano uchwalić rozszerzenie terytoryalne Czarnogóry i Serbii. Sprawy tej nie poruszano dotąd wcale, równie jak kwestyi gwarancyjnej, która stanowi ostatni punkt programu. Czemże więc zajmowano się dotychczas? Oto jedynie kwestyą demarkacyjną. Wysłuchano w tej mierze zdania konsulów i na tem koniec a raczej początek. Aby jednak to *dementi* nie rozwiało zupełnie kiełkujących nadziei pokojowych, dodaje półurzędowy telegram petersburgski, „że jak rzeczy dziś stoją, istnieje rzeczywiście skłonność do wzajemnych ustępstw." Małe to odszkodowanie za stanowczość, z jaką donoszono o „zdumiewającem zbliżeniu się Anglii i Rossyi," o kompromisie, jakoby już zawartym, o uprzedzającem usposobieniu lorda Salisbury dla wszelkich planów rossyjskich. A lubo i dziś jeszcze powtarzają dzienniki, że pełnomocnik angielski przechadza się pod ramię z generałem Ignatiewem, przedwczesnem byłoby wysnuwać ztąd wniosek, że Anglia z Rossyą w kwestyi wschodniej pójdą ręka w rękę. Już nawet wyszła na jaw różnica zdań w sprawie gwarancyjnej, która jak wiadomo rdzeń rzeczy stanowi. Lord Salisbury poruszył myśl, aby zamiast okupacyi urządzono w słowiańskich prowincyach Turcyi policyę europejską, która wojskowo zorganizowana, rekrutowana w Europie a kosztem Turcyi utrzymywana, tworzyłaby rodzaj żandarmeryi międzynarodowej. Lord Salisbury wyraził zdanie, że taka międzynarodowa siła zbrojna, stojąca po nad namiętnościami ras i wyznań, daleko więcej dawałaby rękojmii utrzymania porządku i przeprowadzenia reform, niż projektowana policya lokalna, utworzona z uzbrojonych krajowców chrześcijan, którzyby niezawodnie skorzystali z pierwszej sposobności, aby rzucić się na mahometan. Co zaś do okupacyi, dokonanej przez wojska jednego mocarstwa, ta zdaniem lorda Salisbury musiałaby wywołać wojnę. Projekt ten poruszony przez lorda Salisbury jeszcze tu ostatniej bytności jego w Paryżu, pojawił się temi dniami w *Timesie* i napotkał na stanowczą opozycyę ze strony rossyjskiej. *Mosk. Wied.* nie uważają tej propozycyi za odpowiednią rzeczywistemu stanowi rzeczy, zarzucają jej, że nie prowadzi do celu a nawet, że nie jest wykonalną. Jest to, powiada wspomniany dziennik, fantastyczny plan ministrów angielskich, zachęcający tylko Portę do oporu przeciw pokojowym krokom, które nie zagrażają ani całości Turcyi ani powadze sułtana.

I jakby dla zatarcia planu angielskiego ogłoszono z Petersburga zmodyfikowany rossyjski plan okupacyi, który ma być już w zasadzie przyjęty. Według tego planu miałaby Anglia obsadzić Dardanelle, Rumunia i Rossya Bułgaryę, Austrya Bośnię i Hercegowinę a Włochy Epir i Tessalię. Ile też jeszcze doczekamy się planów rozwiązania trudnego węzłu kwestyi wschodniej, jeżeli go tymczasem miecz nie rozetnie?

Wracając do konferencyi, której oficyalne posiedzenia jeszcze się nie rozpoczęły — nadmienić wypada, że ludność grecka Epiru, Tessalii i Macedonii przygotowuje memoryał który przez osobną deputacyę ma być przedłożony członkom konferencyi W memoryale tym ma być przeprowadzony dowód, że los prowincyj greckich pod panowaniem tureckiem jest do dziś tak samo nieznośnym, jak los powstałych prowincyj słowiańskich, zaczem konferencya powinna się ująć także za Grekami, aby zapobiedz wybuchowi gwałtownych wypadków, które inaczej byłoby nieuniknione. Korespondent ateński *Pol. Corr.* zapewnia, że rząd grecki przyrzekł poprzeć tę petycyę przez swego posła w Konstantynopolu.

(Oświadczenie Jules Simona.)

Na posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych z 14 grudnia złożył nowy minister-prezydent Jules Simon następujące oświadczenie: „Jak wam wiadomo, moi Panowie, powołał mnie prezydent republiki na ministra spraw wewnętrznych, a równocześnie mianował p. Martela ministrem sprawiedliwości. Ustąpienie pp. Dufaure'a i Marcere'a przejęło nas żalem, który podzielać będzie tak Izba jak kraj. (Bardzo słusznie!) Wstępując jako prezydent Rady ministrów na miejsce męża, który stanowi adwokackiemu i trybunie wysoki przyniósł zaszczyt, czuję głębiej niż ktokolwiek stratę, jaką gabinet poniósł.

„Nie przedkładam panom programu. Nie potrzebujecie go ani odemnie, który od dawna biorę udział w życiu publicznem, ani od mego przyjaciela Martela, ani od innych ministrów. Co do mnie jestem, jak wam wiadomo, szczerym republikaninem (oklaski na lewicy i w centrum) i szczerym konserwatystą (oklaski na prawicy) a w skutek przekonań zaczerpniętych ze studyów całego życia, oddanym zasadzie swobody sumienia (żywe oklaski) i ożywionym prawdziwą czcią dla religii. (nowe oklaski) Gabinet, który stoi przed wami, jest parlamentarnym i pozostanie nim (żywe oklaski) Potrzeba tylko, abyśmy w tym względzie naśladowali przykład pierwszego urzędnika republiki, który stara się, przy każdej sposobności najsumienniej wypełniać zasady rządu konstytucyjnego. Jesteśmy w zgodzie tak między sobą jak i z większością parlamentu. Zarówno z tą większością życzymy sobie istnienia i stanowczego utwierdzenia konstytucyi republikańskiej, którą Francya sobie nadała.

„Przejęci tym duchem, zamierzamy powierzonym nam rozmaitym gałęziom administracyi nadać taką jedność, aby nie przeszkadzając sobie w wzajemnych usiłowaniach, przy pracy nad wspólnem dziełem wzajemnie sobie pomagały. Tyczy to się także każdego zarządu z osobna; aby wolność była prawdziwą, musi władza być silną, a to nie jest możliwem, jeżeli w niej panuje rozłam. Od najwyższego aż do najniższego stopnia hierarchii muszą urzędnicy nietylko wykonywać punktualnie wszystkie udzielone im polecenie i przestrzegać wszędzie ustaw, ale także sposobem postępowania, zachowaniem się, tonem dawać przykład uszanowania dla rządu, którego są organami. (przeciągłe oklaski). Jesteśmy niewzruszenie zdecydowani surowo przestrzegać tego. Francya chce spokoju i bezpieczeństwa, a nie agitacyj. Ten spokój, którego dla swych pracowników potrzebuje, chcemy dać jej i mamy nadzieję, że przy waszej pomocy zdołamy spełnić to patryotyczne zadanie."

(W sprawie przemarszu Rossyan przez Rumunię.)

Wielokrotnie donosiły już dzienniki o ugodzie, jaka stanęła między Rossyą i Rumunią co do przemarszu wojsk rossyjskich przez terytoryum rumuńskie. *Courrier de Roumanie* w jednym z ostatnich numerów zaprzecza tej wiadomości. Zagraniczne dzienniki, mówi półurzędowy organ ministra Bratiano, piszą o ugodzie, jaka miała przyjść do skutku pomiędzy rządem rumuńskim a Rossyą co do przemarszu wojsk rossyjskich i zaopatrywania ich na terytoryum rumuńskiem. Możemy kategorycznie oświadczyć, że wiadomość ta jest całkiem bezpodstawną. Rząd rossyjski nie przedsięwziął żadnego kroku u rządu rumuńskiego Gdyby kroki takie miały być poczynione, to gabinet rumuński stosownie do przepisów konstytucyi, nie mógłby bez uchwały w obydwóch Izbach w żadne wchodzić układy. Możemy nawet oświadczyć, że w radzie ministeryalnej kwestya ta wcale nie była poruszoną. Natomiast Porta przedsięwzięła w Bukareszcie kroki militarne, które się jednak wcale nie udały. Ten sam dziennik rumuński tak o tem pisze: „Dowiedzieliśmy się, że rząd turecki wysłał do Bukaresztu pewnego wyższego urzędnika, aby wysondował zamiary rządu na przypadek wojny Rossyi z Turcyą. Wysłannik ten odwołując się na 26 artykuł traktatu paryskiego, uwiadomił rząd, że Turcya gotowa jest wysłać swe wojska celem przeszkodzenia przemarszowi wojsk rossyjskich. Rząd rumuński atoli odpowiedział na to co następuje: Artykuł 26 traktatu paryskiego orzeka tylko, że Rumunia w razie potrzeby porozumie się z W. Portą co do wzmocnienia kontyngensu swej armii; do obecnej jednakże chwili nie ma najmniejszych dowodów, że Rossya ma zamiar przeprawić się przemocą przez Prut; konferencya stambulska jeszcze nic nie zadecydowała w sprawie neutralności rumuńskiej, a wreszcie pomna okrucieństw popełnionych przez wojska tureckie w Bułgaryi, Bośnii i Serbii, woli się Rumunia, gdyby do tego koniecznie przyjść miało, wystawić na wszelkiego rodzaju niebezpieczeństwa, aniżeli kraj swój i ludność oddać na pastwę Czerkiesom i baszybożukom." W obec takiego oświadczenia półurzędowego dziennika rumuńskiego co do rzekomej ugody między Rossyą a Turcyą, dziwnem musi się zdawać to, co piszą z Bukaresztu do *Aug. Allg. Zeitung*: „Rumunia będzie obstawała przy neutralności a Rossya uszanuje tę neutralność, pisze ten korespondent, a jednak armia rossyjska przejdzie przez terytoryum rumuńskie nie tykając stolicy samej. W tym celu ma być Rumunia podzieloną na strefę neutralną i nieneutralną Granica pomiędzy temi strefami, ma się zacząć od granicy rossyjskiej i ciągnąć się wraz z linią kolejową aż blisko do jej końca, to jest od Ungheni przez Jassy, Roman, Płojecz, Chitillę do Piteczu, Słatyny i Krajowy. Od Krajowy ma się ciągnąć ta granica neutralnej względnie nieneutralnej strefy aż nad Dunaj do Kalafatu naprzeciw Widdynia. Naturalnie dalszy kawał linii kolejowej aż do Turn-Seweriu leżałby w nieneutralnej strefie i byłby oddany do dyspozycyi Rossyanom. Nadto miał się rząd rumuński zobowiązać przestrzegać jak największej neutralności w obec Turków i z bronią w ręku przeszkodzić ich przeprawie przez Dunaj, aby ci czasem nie powzięli zamiaru zniszczenia kolei rumuńskich będących podstawą operacyi rossyjskich. W tym celu udał się generał Lupu z znaczną częścią pierwszej dywizyi, składającą się z trzech batalionów piechoty, pułku kawaleryi i jednej bateryi z Krajowy do Kalafatu. Jego artylerya została nadto wzmocnioną trzema bateryami drugiej dywizyi przysłanemi do Kalafatu z Bukaresztu."

KRONIKA

— **Major Ludwik Sembratowicz**, z pułku piechoty nr. 30, przydzielony do sztabu generalnego jako nadliczbowy w powyższym pułku.

* **Konfiskata**. Przedwczoraj skonfiskowała c. k. prokuratorya Państwa nr. 136 *Słowa* za korespondencye z Stanisławowskiego.

* **Ucieczka więźnia**. Przedwczora po południu zbiegł z zakładu obłąkanych na Kulparkowie oddany tamże do obserwacyi z domu kary więzień Antoni Szkolarz, któremu kara więzienia kończyła się dopiero 9 lutego 1879 r. Zbiegły rodem z Woroniak w powie-

sie złoczowskim, jest wzrostu słusznego, cery bladej, ma ciemne włosy, rysy twarzy regularne, nos prosty, oczy piwne nieco zaczerwienione, ubrany był w kurtkę i spodnie z szarego sukna, w czapkę sukienkuną i miał kamasze skórzane na nogach. Inspektor domu karnego pan Ludwik H. z dozorcą więzienia Szymonem Rybą śledząc za zbiegiem, wpadli wczoraj wieczór na trop zbrodniarza, prowadzący do jednego z domków połączonych obok domu inwalidów. Zaledwie jednak dozorca wszedł do ciemnej izby rzuciło się nań kilku nieznajomych mężczyzn. Dozorca nie stracił odwagi, i strzelił z karabinu, a nieznajomi pierzchnęli. Spostrzeżono, jak ci hultaje zapewne wraz z ściganym zbiegiem po za domki uciekali w pole. Jana Sołtysa, murarza i gospodarza tej izby, uwięziono z powodu, że nie chciał wymienić nazwisk ukrywających się u niego ludzi.

— **Teatr amatorski.** Dnia 20 grudnia odbędzie się w teatrze hr. Skarbka przedstawienie *Zemsty* Aleksandra hr. Fredry, na dochód Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów Akademii technicznej. Wieczór urozmaicony będzie łaskawym współudziałem śpiewaczki pp. Marco i Gabbi. Na zakończenie obraz z żywych osób *Obrona sztandaru* Artura Grottgera, układu znanego powszechnie artysty rzeźbiarza p. Tadeusza Barącza. Z uwagi na cel szlachetny niewątpimy, że publiczność licznie zgromadzi się w sali.

— **Promocya.** Na wszechnicy lwowskiej uzyskał d. 16 b. m. pan Rudolf Fried stopień doktora praw.

* **Podrzucenie dziecka.** Wczoraj o godzinie 10 wieczór spostrzegł stróż w kamienicy pod l. 20 przy ulicy Halickiej na schodach podrzucone dziecię, mające około dwa miesiące, płci żeńskiej. Dziecię całkiem zdrowe zabrał do siebie Jan Stonoga, strażnik dzielnicy miasta.

= **W Podhajcach** wkradł się niewykryty dotąd złoczyńca w nocy z 13 na 14 b. m. do urzędu podatkowego i rozbił kasę podręczną, z której zabrał 85 losów loteryi miasta Wiednia. Oprócz tego rozbił zamknięty pult, w którym nie było pieniędzy. Skarb nie ponosi żadnej szkody, gdyż pieniądze umieszczone były w kasie Wertheimowskiej, która pozostała nienaruszona.

— **O straceniu Francesconiego** najważniejsze szczegóły podał już nasz prywatny telegram sobotni. Delikwent noc na sobotę przepędził prawie bezsennie w towarzystwie duchownego, kapelana więzienia, któremu powierzył listy do matki, narzeczonej i brata, oraz lekarza więziennego, którego badał jak się ma zachowywać w czasie egzekucyi, ażeby śmierć ile możności najprędzej i bez wielkich cierpień nastąpiła. Zdrzemnąwszy tylko około godziny 5 rano, o szóstej udał się do kaplicy więziennej w celu przyjęcia Najw. Sakramentu. Na kilka minut przed 8 wyprowadzony został na podwórze przeznaczone na miejsce stracenia i oddany katowi. Prosił, ażeby go niezbyt mocno przywiązywano do słupa i ażeby mu wolno było rozebrać się samemu. Prośbom tym uczyniono zadość, natomiast nie pozwolono Francesconiemu przemawiać z pod szubienicy. Przed godziną 9 zdjęto zwłoki ze słupa, a w trzy godziny później odbyła się ich sekcya w obecności wielu lekarzy wiedeńskich, która wykazała objawy, zwyczajne u uduszonych. Mózg ukształtowany był zupełnie normalnie.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Józef Grabowski, dotychczasowy łac. wikary w Borzęcinie, przeniesiony został do Strzelec wielkich celem objęcia administracyi osieroconego tamże probostwa. Na wikarego do Borzęcina został przeznaczonym ks. Wojciech Konieczny, były administrator łac. probostwa w Sobolowie. — Ks. Klemens Jaworski, dotychczasowy łac. wikary w Kentach, przeniósł się na nową stacyę do Porąbki Uszewskiej. Nowowyświęcony kapłan ks. Stanisław Kurdziel, który przeznaczony był na wikaryusza do Zdzarca, umarł dnia 2 listopada b. r. w Borku. — Opróżnione łac. probostwo w Lubaczowie nadanem zostało ks. Janowi Adamowiczowi, dotychczasowemu plebanowi w Oleszycach i dziekanowi okręgu lubaczowskiego, który dnia 30 października b. r. otrzymał kanoniczną instytucyę na rzeczone beneficyum. Administratorem kościoła w Oleszycach mianował konsystorz metropolitalny ks. Edwarda Karneckiego, dotychczasowego zawiadowcę parafii lubaczowskiej — Ks. Wojciech Konieczny, dotychczasowy administrator łac. probostwa w Sobolowie, objął opróżnioną posadę wikarego przy łac. probostwie w Borzęcinie.

— **Pożary.** Z Rzymu dnia 13 b. m. donosi telegram: Dziś wieczorem wybuchł pożar w gmachu ministerstwa robót publicznych. W Berlinie tegoż dnia zgorzał do szczętu taktowany *Kaiserstein*, gmach restauracyi Preussa na rogu ulic Belle-Alliance i Lichtenfeld. Ogień był nadzwyczaj gwałtowny i rozmiarami swemi przypominał pożar hotelu *Kaiserhof* w roku zeszłym. Dzienniki berlińskie obwiniają straż ogniową o niedość energiczny ratunek.

— **Stada wilków** zrządzają wielkie szkody w południowo - wschodnich okolicach Krainy i nawet mieszkańców wsi napastują.

— **Powódź.** Dzienniki węgierskie donoszą, że z powodu wylewu strumienia karpackiego Nagyag, wpadającego do Cisy, dnia 5. b. m. połowa miasta Marmaros (Huszt) była zalaną, a pomiędzy tem miastem i stacyą Királyhaza powódź zburzyła wielki most kolejowy.

— **Biała kozica.** *Lin. Tagp.* opowiada, że w tych dniach pod Hallstadt w górach Traun ubito dużą kozicę białej maści. Głowa zwierzęcia jest śnieżnej białości, a tylko wzdłuż grzbietu futerko wpada w blado żółty kolor. Nadzwyczaj rzadki ten okaz pięknego zwierzęcia odesłano do Wiednia.

— **O zrabowaniu wozu pocztowego** znów donoszą z Węgier. Dnia 10 b. m. około godziny 7 wieczorem, na gościńcu pomiędzy Małym Zomborem a Szoeregh niewyśledzeni dotąd złoczyńcy zatrzymali wóz pocztowy, pocztyliona zabili i zrabowali całą przesyłkę wartości do 35.000 zł. *P. Naplo* zapewnia zresztą, że w owej okolicy wypadki podobne są na porządku dziennym.

— **Spirytysta amerykański** doktor Slade, jak donoszą z Londynu, skazany został za swoje praktyki szalbierskie na trzy miesiące domu roboczego. Wspólnika jego Simmondsa, który dopomagał mistrzowi do „wywoływania duchów" uwolniono od odpowiedzialności na tej podstawie, że jako sługa wykonywał tylko rozkazy pana. Sąd zastosował do dra Slade najsurowszy wymiar kary przepisanej w ustawie tyczącej się włóczęgostwa połączonego z wyłudzaniem od łatwowiernych i ciemnych ludzi pieniędzy zapomocą wieszczbiarstwa i tym podobnych szalbierstw.

— **Fałszywe dwudziestocentówki** znajdowały się w ostatnich czasach w obiegu w różnych miejscowościach monarchii, a między innemi także w Radowcach na Bukowinie. Falsyfikaty mają w napisie rok 1868, sporządzone są z cyny i odlane w formie zdjętej z prawdziwej monety tego rodzaju Poznać je łatwo po złym dźwięku, mdłym i brudnym przebłysku i giętkości.

— **Wielki skarb** w monetach starożytnych złotych i srebrnych znaleziono w tych dniach na polu w pobliżu stacyi kolejowej Chocen pod Pragą. Wiadomość o tym wypadku sprawiła w piątek pewną senzacyę w Pradze. Tegoż samego dnia udała się do Chocen komisya rządowa, w celu sprawdzenia wypadku. Pole, na którem wykopano skarb jest własnością kolei żelaznej, wypuszczoną jednak w dzierżawę.

— **Krwawe zajścia** znów w zeszły wtorek wydarzyły się w Tryeście. Agent policyjny aresztował chłopaka przychwyconego na kradzieży kieszonkowej w kościele. W drodze do biura policyjnego cała czereda urwisów otoczyła go na ulicy i żądała wypuszczenia aresztowanego. Policyant, który przybiegł na pomoc, otrzymał pchnięcie nożem w nogę, a po chwili i agent skaleczony został w plecy. Przechodzący właśnie ulicą urzędnik miejski Miani wskazał złoczyńcę, który usiłował skryć się w tłumie, lecz zaledwie przemówił, otrzymał śmiertelne pchnięcie w brzuch. Trzech łotrów uwięziono później jako podejrzanych o te zbrodnie.

Notatki literacko-artystyczne.

✕ **Cavour i Mickiewicz.** W londyńskim dzienniku *Daily News* spotykamy wiadomość, że municypalność miasta Rzymu zamierza na domie na *Via Pozzato*, w którym 1848 r. mieszkał Adam Mickiewicz, umieścić napis odpowiedni na marmurowej tablicy. Ten sam dziennik przytacza słowa Cavoura, wyrzeczone o Mickiewiczu. «Ruch słowiański — miał się wyrazić sławny twórca jedności włoskiej — natchnął największego poetę naszego stulecia, Adama Mickiewicza, po którym sądząc możemy mieć zupełną ufność w przyszłość tego ludu, gdyż dzieje uczą, że gdy opatrzność zsyła geniusza jak Homera, Dantego, Szekspira albo Mickiewicza, jest w tem dowód, że naród, którego są synami, powołany jest do wyższych przeznaczeń«. Nie wiemy, ile autentyczności przypisać należy tym słowom, ale to pewna, że Mickiewicz został w nich mylnie nazwany geniuszem, wydanym na świat przez «ruch słowiański.«

✕ **Pani Modrzejewska w Ameryce.** Jedno z pism warszawskich ogłasza list znanej artystki dramatycznej, pani Heleny Modrzejewskiej, pisany do jednego z krewnych w Krakowie. Z listu tego wysnuwa rzeczone pismo wniosek, że p. Modrzejewska stanowczo pożegnała się z swym narodem i że przyczyną tego „musi być zniechęcenie i tęsknota do życia cichego, bez blichtru, oklasków i krzyków." Tak przynajmniej tłumaczy sobie zakończenie listu, które brzmi jak następuje: «Porobiliśmy tu trochę znajomości, nawet znalazło się kilka osób proszących mnie, bym grała po polsku. Ogłoszono to w gazetach, dodając, że odmówiłam. Ja też teraz myślę tylko o spoczynku. Zaczęłam już tyć, a chcę jeszcze lepiej... Tęskno mi do was. Teraz dopiero, gdy tak daleko od was jestem, żałuję, że tak mało z wami byłam. Zawsze sobie obiecywałam kiedyś na dłuższy czas przyjechać do Krakowa, i zawsze mnie coś gnało w inne strony. Piszcie moi kochani. Każdy list od rodziny, to kropla ożywcza rosy dla nas. Bywajcie zdrowi, pamiętajcie o nas«.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Tajemniczy wróg*).

(Dokończenie).

(λ) Po czterodniowej rozprawie zakończył się proces Winnickiego o północy z piątku na sobotę. Od godziny 7 wieczorem aż do wydania wyroku toczył się bardzo zajmujący spór między prokuratorem p. Białoskórskim a trybunałem.

Trybunał postawił przysięgłym dwa pytania.

Pierwsze pytanie:

Czy St. Winnicki jest winnym, że w zamiarze wyrządzenia szkody materyalnej wyżej 300 złr., weksel z daty Drohobycz 11 kwietnia 1876 na sumę 1200 złr. opiewający, w 4 miesięcy od dnia wystawienia we Lwowie płatny, «sfałszowawszy podpis Mendla Samuely'ego jako wystawiciela i podpis Maurycego Lindenbauma, jako żyrotaryusza«, przez pocztę do uprzywil. gal. banku hipotecznego dnia 11 kwietnia 1876, a w kilka dni później po zwróceniu mu tego wekslu dla braku «żyra Mendla Samuely'ego«, weksel ten, umieściwszy na nim fałszywy podpis «Mendla Samuely'ego jako żyrotaryusza«, powtórnie do tego banku nadesłał, żądając eskontowania tego wekslu, że przeto podstępnym czynem sfałszowania tego wekslu i i podstępnem przedstawieniem usiłował bank w w błąd wprowadzić i t. d.

Drugie pytanie opiewało w kierunku usiłowanej zbrodni oszustwa na zakładzie kredytowym we Lwowie.

Na to drugie pytanie odpowiedzieli przysięgli znaczną większością głosów przecząco, w skutek czego musiało odpaść. Na pierwsze zaś pytanie odpowiedzieli przysięgli: dwoma głosami bezwarunkowo «tak«; siedmiu głosami «tak«, jednakowoż z zastrzeżeniem, że Winnicki nie sfałszował «sam« podpisu M. Samuely'ego jako wystawiciela i podpisu M. Lindenbauma jako żyrotaryusza; na dalsze zaś pytanie, czy sfałszował podpis «M. Samuely'ego jako żyrotaryusza«, nie dali przysięgli żadnej odpowiedzi.

W odpowiedzi zachodziła tedy sprzeczność. Trybunał, nie zasięgnąwszy zdania c. k. prokuratoryi udał się na ustęp, i po długiej naradzie wszedłszy napowrót do Izby rozpraw, zapytał prokuratora, jakie w obec tej odpowiedzi przysięgłych zamierza postawić wnioski?

P. Białoskórski żąda, ażeby trybunał postawił pytanie odmienne. Z odpowiedzi przysięgłych przebija bowiem wyraźnie chęć uznania Winnickiego winnym, w przypuszczeniu iż wiedział, że podpisy były sfałszowane; chociaż tedy nie fałszował sam tych podpisów, jest winnym zbrodni oszustwa, gdyż wiedział, że podpisy są sfałszowane.

Obrońca dr. Siterski sprzeciwia się temu wnioskowi.

Trybunał wstrzymał się na razie z wydaniem uchwały co do wniosku p. Białoskórskiego, chociaż upatrywał sprzeczność w odpowiedzi przysięgłych, albowiem nie odpowiedzieli dokładnie na pytanie, czy powtórny podpis M. Samuely'ego jako żyrotaryusza jest podrobiony przez Winnickiego. Trybunał wezwał tedy przysięgłych, aby odpowiedzieli i na to pytanie.

Przysięgli odpowiedzieli, że Winnicki «nie sfałszował także podpisu M. Samuely'ego jako żyrotaryusza.«

Trybunał udał się znowu na ustęp i po całogodzinnej naradzie zapytał ponownie pana prokuratora Białoskórskiego, czy w obec tej ostatniej odpowiedzi przysięgłych pozostaje przy swym wniosku postawienia nowego pytania?

P. Białoskórski oświadcza, że w ostatniej odpowiedzi przysięgłych upatruje już wszystkie znamiona zbrodni oszustwa, albowiem przysięgli potwierdzili tę odpowiedź, że w „zamiarze wyrządzenia szkody" wysłał Winnicki weksel z sfałszowanemi podpisami, wyrazili tedy przekonanie, że chociaż Winnicki sam nie fałszował podpisów, to wiedział, że podpisy te są fałszywe. Gdyby jednak trybunał nie podzielał tego zdania, wnosi pan Białoskórski, ażeby postawił nowe pytanie, w którem byłoby wyraźnie powiedzianem, «że Winnicki wiedząc o sfałszowaniu podpisów wysłał weksel do banku hipotecznego i domagał się eskontowania i przesłania pieniędzy.«

Dr. Siterski sprzeciwiał się znowu postawieniu tego pytania, trybunał zaś przychylił się do wniosku pana Białoskórskiego i wystosował do przysięgłych nowe pytanie w kierunku wskazanym przez prokuratora.

Przysięgli odpowiedzieli na to ostatnie pytanie dziewięciu głosami *tak* a trzema głosami *nie*. Na podstawie tego werdyktu skazał trybunał Winnickiego za usiłowaną zbrodnię oszustwa na jednoroczne ciężkie więzienie, zaostrzone postem co czterdzieście dni. Obrońca zapowiedział wniesienie zażalenia nieważności.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wykaz listów zastawnych

galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wylosowanych na dniu 15. grudnia 1876 cztero - procentowych przy 68. losowaniu w sumie 161.835 złr. — pięcio - procentowych przy 16. losowaniu w sumie 79.700 złr. — pięcio procentowych 37-letnich przy szóstem losowaniu w sumie 32.300 złr.

Listy zastawne 4-procentowe.

Ser. I. Nr. 348, 553.

Ser. II. Nr. 612, 649, 851.

Ser. III. Nr. 802 2250 5527 6061 6445 7809 8503 9397 10743 10824 10923 10988 11003 11006 11081 11082 11085 11094 11190 11248 11294 11360 11439 11510 11544 11626 11647 12156 12212 12382 12491 12635 12795 12870 16965 13247 13271 13380 13439 13456 13485 13581 13605 13610 13632 13813 13971 13977 14163 14447 14590 14649 14918 14979 15042 15048 15383 15450 15607 15651 15844 16251 16273 16310 16405 17243 17750 17987 18001 18033 18385 18409 18699 18737 18864 18956 19059 19062 19208 19282 19303 19471 19504 19551 19734 19965 20051 20192 20280 20382.

Ser. IV. Nr. 537 1418 2566 3437 4417 4494 4636 4700 4832 5098 5152 5203 5237 5391 5554 5759 5806 5857 6040 6068 6138 6168 6232 6306 6371 6479 6492 6682 6787 6858 6883 7000 7162 7166 7198 7203 7223 7350 7451 7604 7768 8062 8236

Ser. V. Nr 1951 2512 2969 3698 3947 5066 5900 7400 8316 8325 8583 8802 8992 9036 9040 9307 9910 9961 10696 11238 11853 12021 12432 12503 12528 12636 12647 12806 12887 12991 13119 13148 13149 13210 13225 13318 13326 13360 13388 13400 13413, 13446 13529 13567 13640 13649 13743 13774 13805 13953 14003 14018 14105 14153 14154 14165 14209 14293 14311 14392 14403 14439 14442 14455 14474 14478 14698 14710 14727 14730 14747 14801 14891 14905 14914 14924 14950 15065 15078 15110 15189 15201 15212 15257 15375 15440 15443 15460 15625 15704 15864 15900 15905 15909 16031 16094 16113 16160 16174 16217 16257 16316 16518 16568 16590 16680 16704 16803 16900 16912 16960 17020 18198 18305 18307 18385 18395 18492 18595 19089 19692 19807 19938 20088 20190 20327 20415 20511 20807 20826 20851 20891 21025 21373 21644 21648 21794 22017 22692 22906 23047 23177 23277 23305 23346 23764 23810.

Listy zastawne 5 - procentowe.

Serya II. Nr. 437 481 601 606.

Ser. III. Nr. 50 230 780 844 1001 1023 1090 1403 1435 1660 1954 1993 2011 2220 2256 2287 2327 2434 2745 2750 3153 3389 3695 3729 3733 3751 3771 3972 4054 4096 4432 4725 4751 4852 4869 5322 5475 5765 5818 6208 6250 6342 6384 6559 6859 6973 7286 7313 7832 7840.

Ser. IV. Nr. 425 491 932 1183 1270 1417 1458 1686 1703 1815 1825 2045 2066.

Ser. V. Nr. 217 574 743 755 799 811 824 826 888 974 985 1009 1025 1274 1406 1509 1527 2058 2809 2931 2981 3229 3455 3518 3636 3712 4068 4225 4294 4488 4755 4878.

Listy zast. 5 - procentowe 37 - letnie.

Serya II. Nr. 118 238 812

Ser. III. Nr. 867 893 969 1046 1136 1529 2190 2335 2346 2619 2767 3025 3049 3706 4725.

Ser. IV. Nr. 865 1007 1145.

Ser. V. Nr. 344 1009 1772 2086 2557 2676 3033 3074.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30 czerwca 1877 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, przy odbieraniu kapitału potrącone zostaną.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego, wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy handlowe:

w Warszawie Leopold Kronenberg, w Krakowie Blau i Epstein, w Poznaniu Hartwig Mamroth i Spółka, w Wiedniu Kendler i Spółka, w Pradze Czeski Union - Bank, w Berlinie Mendelsohn i Spółka, w Dreźnie Bank Drezdeński, w Frankfurcie n. M. Bracia Bethmann.

We Lwowie, 15 grudnia 1876.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** zmniejsza się w skutek braku dowozu z Rossyi i złych dróg w kraju. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 10 do 11.25 złr., żyta 7.80 do 8 50, jęczmienia 6 do 6.75, owsa 6 do 6.30, kukurudzy 5 do 6 25, grochu kuchennego 7 do 9 75, grochu pastewnego 6 25 do 7, fasoli 7.80 do 8 50, wyki 5.50 do 6 75, koniczyny 58 do 83, tymotki 28.57 do 31.42, anyżu płaskiego 22 do 23.50, kminku 44 50 do 53, rzepaku zimowego 17.30 do 17.45, lnianki 12.50 do 13 75, nasienia konopnego 9 do 9.30 złr, za 10.000 litrostopni spirytusu 32.75 złr. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu z transportem przewozowym ogółem około 16 milionów kilogr. i 3322 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się zboża różnego rodzaju około 6,500.000, mąki i wyrobów mącznych około 415.000, nasion olejnych około 364.000, drzewa około 535.000, nafty i wosku ziemnego około 135 tysięcy, spirytusu około 116 000, jaj około 123.400, węgli około 1,284.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 44 sztuk wołów, 3273 sztuk nierogacizny i 5 koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,577 000 kilogramów i 5288 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 5,419.500 kilogramów, 503 sztuk wołów, 3432 sztuk nierogacizny i 1353 sztuk różnego bydła; zaś na ruch ku Wschodowi 1,157.500 kilogramów. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 2,021 400, mąki i wyrobów mącznych 99.900, spirytusu 13.400, produktów zwierzęcych 76.600, drzewa budulcowego i opałowego 2,739 700, kamieni 220 tysięcy kilogramów, na resztę złożyły się rozmaitego gatunku towary i bydło — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,943.144 kilogramów i 116 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju 76.354, mąki i wyrobów mącznych 48.959, drzewa 706 800, nafty i wosku ziemnego 580, spirytusu 1160, jaj 346, piwa 2200, spodium 60.800, soli 51.478, żelaza 64.552, kamieni 10 000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 101 sztuk wołów i 15 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

W sprawie znanego wypadku z statkiem austryackim „Radetzki", dowiadują się dzienniki wiedeńskie, że ks. Wrede konferował już kilkakrotnie z serbskim prezydentem ministrów Risticzem. Ks Wrede traktuje tę sprawę bardzo seryo i z całym naciskiem, za czem przemawia pojawienie się przed Belgradem dwóch austryackich monitorów. Risticz utrzymuje, że Bułgarzy wysiedli na ląd bez poprzedniej rewizyi statku ze strony policyi serbskiej i powołuje się na to, że tymczasowy zastępca nieobecnego wówczas księcia Wrede nie podniósł żadnego zarzutu w tej sprawie. Do dnia 15 b. m nie otrzymał rząd serbski żadnej reklamacyi pisemnej ze strony rządu austryackiego.

Tagblatt podaje program obrad konferencyi właściwej, której pierwsze posiedzenie odbyć się ma 24 b. m: 1) Dyskussya warunków, pod któremi pokój między Portą a Serbią i Czarnogórą ma być zawarty. 2) Ułożenie reform dla prowincyj zrewoltowanych. 3) Oznaczenie formy gwarancyj przeprowadzenia reform. Szereg memoryałów, które konferencyi przedłożone być mają, powiększy się memoryałem Bośniaków i Hercegowińców, którzy zebrali w nim wszystkie od dawna wiadome gravamina swoje, memoryałami Serbii i Czarnogóry, które gen. Ignatiew wniesie na konferencyi, wreszcie memoryałem uchwalonym na zebraniu *Alliance Israélite* 14 b. m. w Paryżu. Ten ostatni memoryał zawiera prośbę, aby wszyscy nie muzułmańscy poddani Porty mieli sobie przyznane zupełne równouprawnienie pod względem prawnym, politycznym i religijnym, oraz aby konwencya z r. 1858 tycząca się żydów w Rumunii poddaną była rewizyi.

W sprawie ustaw sądowych przyszedł do skutku kompromis między stronnictwem narodowo liberalnem a rządem niemieckim. Według tego kompromisu parlament odstępuje od swych dotychczasowych uchwał co do prasy. Przekazywanie przestępstw prasowych sądom przysięgłych będzie rzeczą rządów pojedyńczych krajów. Ściganie sądowe urzędników będzie zależne od przyzwolenia trybunału administracyjnego. Utworzone będą trybunały kompetencyjne. Monopol prokuratorski będzie zmodyfikowany dopuszczeniem oskarżycieli prywatnych. Jako termin wejścia w życie nowych ustaw sądowych wyznaczony jest dzień 1 paźdz. 1880. Trzecie czytanie projektu ustaw sądowych ma się odbyć dzisiaj.

Turecka armia naddunajska składa się według *Polit. Corresp.* z pięciu korpusów, które w 2—3 tygodniach całkiem będą skoncentrowane. Podług rozporządzenia Seraskiera armia naddunajska liczyć będzie 30 pułków piechoty, 31 batalionów strzelców, 16 pułków jazdy i 3 pułki żołnierzy nadgranicznych. Artylerya ma się składać z 68 bateryj, z których każda liczy 6 dział, razem więc z 408 dział. Wojska te mają stanowić armię czynną. Nadto zostanie utworzony korpus rezerwowy złożony z 30 pułków nieregularnych, każdy pułk będzie liczył 1800 ludzi. Gdyby się Porcie w rzeczy samej udało postawić tyle wojska, to widoki jej w ewentualnej wojnie z Rossyą daleko korzystniej by się ukształtowały, aniżeli dotąd powszechnie przypuszczano. Tyle tylko dziś jest pewnem, że Porta wytęża wszystkie siły, aby w Azyi i nad Dunajem jak najwięcej wojska wystawić przeciw Rossyi. Od niejakiego czasu co raz więcej przybywa wojska do Bułgaryi. Sułtan zawezwał państwa lenne, jak Egipt, Tunis i Tripolis, aby do 1 marca wysłały swe kontyngensy. Wiadomo, że podczas wojny krymskiej oddał Egipt sułtanowi 40.000 ludzi do dyspozycyi, teraz ma dostawić tylko 20.000 ludzi; ponieważ zaś wysłał już 9400 żołnierzy, więc winien jeszcze przysłać 10.600 żołnierzy. Z Tunisu i Tripolis ma przybyć 4800 żołnierzy. Kontyngensy te mają się udać nad Dunaj. Tak w przeciągu dwóch miesięcy, jeżeli tylko nie zabraknie pieniędzy, zgromadzi Porta w wilajecie naddunajskim blisko 200 000 ludzi.

Wiadomość o zamierzonem ustąpieniu Czarnogórze portu Spizza została kategorycznie zaprzeczoną.

Hussejn basza przybył 15 b. m. do Tryestu w specyalnej missyi od tureckiego ministerstwa wojny. Z Tryestu udał się Hussejn do Wiednia, skąd ma dalej jechać do Berlina.

Dowództwo nad rossyjskiemi ochotnikami w Serbii objąć ma generał Nikityn, który temi dniami stanąć ma w Belgradzie.

Parlament francuski sprawdził 15 b. m. ponowny wybór kapitana Mun, wybranego już po raz trzeci deputowanym. Dotychczas unieważniała lewica ten wybór. Hr. Mun należy do stronnictwa katolickiego. Na posiedzeniu z 16 b. m. uchwaliła Izba w skutek przemowy Gambetty, mimo sprzeciwiania się ministra finansów, 392 głosami, przeciw 116, zniżenie podatku od soli, które reprezentuje 8 milionów ubytku w dochodach, potem uchwalono cały budżet dochodów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 grudnia. (*Tel. pryw.*) Jak donosi *Presse* przyjmował wczoraj Najj. Pan ministrów księcia Auersperga, Pretisa i Chlumetzkiego. Oba rządy austryacki i węgierski, trwają w kwestyi bankowej na swoich stanowiskach; sytnacya więc niezmieniona. Po świętach mają ministrowie węgierscy przybyć do Wiednia.

Kwestya przedłużenia zawieszenia broni ma przyjść pod obrady w Konstantynopolu.

Serbski minister wojny wydał dekret zwołujący wojska na dzień 22go grudnia.

Wiedeń, 18 grudnia. (*Tel. pryw.*) Rada zawiadowcza kolei Łupkowskiej uchwaliła wypłacić cały kupon styczniowy.

Petersburg, 18 grudnia. *Herold* powiada, że najostateczniejszą koncesyą, jaką może zrobić Rossya, będzie przyjęcie okupacyi zapomocą wojsk neutralnych. *Moskowskija Wiedomosti* wskazują na fakt, że Francya objawia teraz pewne sympatye dla Turcyi, podczas gdy przedtem starała się o przyjaźń Rossyi.

Rzym, 18 grudnia. Kardynał Patrizi umarł.

Książę następca tronu Humbert mianowany ma być generalnym inspektorem piechoty, książę Amadeusz generalnym inspektorem jazdy.

Konstantynopol, 17 grudnia. Do dzisiaj konferencya nie sformowała żadnej stanowczej uchwały. Wszystkie kwestye, a osobliwie kwestye okupacyi badano, ale nic nie postanowiono. Porta odrzuca wszelką obcą okupacyę. Dziś zgromadzą się pełnomocnicy prywatnie celem uregulowania niektórych szczegółów. Piąta konferencya odbędzie się jutro. Porozumienie trwa dotąd ciągle. Pierwsza konferencya formalna do której przypuszczony będzie także turecki pełnomocnik, zbierze się w krótce.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 18 grudnia 1876

Hotel [illegible]

Pp. K. Barański z Radłowic. — W. Borzemski z Magdalówki. — A. Myslawski z Koropca. — E. Piekarski z Stanisławowa. — F. Rott z Sarnek. — T. Serwatowski z Bucnowa. — Z. Świejkowski z Tarnopola.

Hotel Ze[illegible]

Pp. M. hr. Borkowski z Mielnicy. — W. Uniatycki z Ulucza.

Hotel Europejski

Pp. J. hr. Pruszyński z Rossyi. — W. Brohocki z Przemyśla. — Z. Cieński z Wiktorówki. — A. Warahbow z Rossyi.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Gruszecki z Czerwony niwy. — P. Łanc z Sopuszyna. — S. Wysoczański z Rozhurcza. — W. Żurakowski z Pomorzan.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 18 grudnia 1876

Pp. Dr. E. Łobaczewski do Przemyśla. — H. Maks do Tarnopola. — J. Bosakowski do Rudek. — L. Midowicz do Dębicy. — A. Bohus do Jarosławia. — K. Brzozowski do Stanisławowa. — A. Soroczyński do Choronowa. — W. Swierzawski do Krakowa. — W. Wolański do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 17 grudnia 1876, godz. 7 rano.

Barometr 736 22 mm. Psychrometr suchy — 6.5°C Psychrometr wilgotny — 6·7°C. Pręzność pary 2 6 mm. Wilgoć 95%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE 1 Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza — 5·3°R.

Barometr opada.

z dnia 18 grudnia 1876, godz. 7 rano

Barometr 732 05 mm. Psychrometr suchy — 7 1°C Psychrometr wilgotny — 7·3°C. Pręzność pary 2 5m. Wilgoć 95%. Zachmurzenie 10 Wiatr SE 1. Ozon 5 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza 5·7°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie [illegible] min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu) o godz. 8 min. 54 rano (pociąg osobowy) o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min. 26 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany)

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 8 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 [illegible] (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 46 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny), o godzinie 11 min. 35 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1), o godzinie 5 min. [illegible] wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): [illegible] godz. 11 min. [illegible] wieczór ([illegible]) godz. 1[illegible] min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano (pociąg pospieszny); godz. 10 min. 27 wieczór (pociąg osobowy); godz. 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńsk., godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 16 grudnia 1876.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.		198	—	20[illegible]	[illegible]0
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „		109	50	112	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.		—	—	216	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	bez kupona	208	—	211	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.		82	70	83	70
„ „ „ 4% „		76	50	77	50
„ „ „ 5% okresow.		82	70	83	70
Banku hip. galic. 6% w. a.		85	50	86	50
Listy dłużne g. Z. kr. rl. 6% w a.		91	—	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	bez kupona bieżącego	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat		—	—	—	—
„ „ „ w 30 „		—	—		—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5% m. k.		82	75	8[illegible]	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.		90	—	[illegible]2	—
5. Losy Miasta Krakowa		14	50	16	—
„ „ Stanisławowa		18	25	19	75
6. Monety.					
Dukat Holenderski		5	90	6	02
Dukat Cesarski		5	96	6	08
Napoleond'or		10	10	10	22
Pół imperyał		10	22	10	42
Rubel rossyjski srebrny		1	70	1	80
„ „ papierowy		1	52½	1	54½
100 Marek niemieckich		62	—	63	—
Srebro		116	75	119	—
Kupony w srebrze		116	—	118	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 14 grudnia 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	60.40	60.60
„ „ „ w srebrze	66.30	66.45
Losy z roku 1839 całe	261.—	262.—
„ „ 1839 piąta część 4%	261.—	262.—
„ „ 1854 po 250 złr.	104.75	105.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	108.75	109.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	122 —	124.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	123.50	129.50
Renty Commo po 42 lir. aus.	24 25	24.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.50	—.—
Bukowiny	81.—	82.—
Galicyi	82 80	83.30
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.75	72.50
Węgier	73.30	74 —
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	71.75	72.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	136 30	136.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	655.—	665.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.	—.—
Gal. zakł. kredyt. [illegible]emski a 200 zł.	—.	—.—
Banku narodowego a 600 złr.	815.—	816.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	337.—	339.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	134.75	135.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1780.—	1785.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	199 50	200.—
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	111.—	111.50
Tow. kol. żel. państ po 200 zł. m. k.	258.50	259.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w a.	73.50	78.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	74 —	75.—

	płacą.	żądają.
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.50	106.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.—	98.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.50	88.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	77.—
„ „ „ po 5%	—.—	84.75
Gal. banku hipot. po 6%	85.50	86.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	91.—	91.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	77 50	79.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.50	85.75
„ „ „ po 5%	96.—	96.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	64.50	65.—
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	100.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	100.—
„ „ „ „ II. emisyi	96 25	96.75
„ „ „ „ III. „	94.—	95.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł 5% w srebrze	76.75	77.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	62.—	62 50
6. Losy		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w. a.	163.—	163 50
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	93.—	93.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.25	14.75
Losy miasta Krakowa	14 50	15 —
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	31.—	31 50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—

	płacą	żądają
Salma po 40 zł. m. k.	43 —	44.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	35.50	36.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	60.25	60.75
Waldsteina po 20 zł. m k	23.75	24 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	24 50	—.—
Weksle (na 3 miesiący.)		
Augsburg za 100 zł. w p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	61.40	61 [illegible]0
Frankfurt 100 mark p.	61 40	61.50
Hamburg za 100 w. p. n.	61 40	61.50
Londyn za 10 ft. szt.	126 25	126 50
Paryż za 100 fr.	50.10	50.20
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5 99.—	6.01.—
„ peł. wagi	5.99.—	6 01.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.08.—	10.09.—
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	118.—	118.25

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński.

16 grudnia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	59	70
„ „ „ w srebrze	66	—
Losy pożyczki z roku 1860	109	25
Akcye banku wiedeńskiego	814	—
„ „ kredytowego bez kupona	133	20
Londyn 10 fnt. szterlingów	126	85
Srebro	117	50
Napoleond'or	10	14
Dukat cesarski men.	6	05
100 Marek	62	45

(5897 3—3) **Edikt.**

Nr. 14260. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. Bl. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Hersch Kindler protokollirten Handelsmannes in Stanislau der Concurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichts-Rath Herr v. Zachariasiewicz und als einstweiliger Massaverwalter Herr Adv. Dr. Kwiatkowski bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Conkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 22 Februar 1877 um 10 Uhr Vormittags anberaumten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Diese Tagfahrt ist auch zur Zustandebringung des im §. 68 und 207 K. O. bezeichneten Ausgleiches bestimmt.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschusses wird eine Tagsatzung auf den 18 Dezember 1876 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel des hiesigen Bezirksgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach § 1 1 der K. O. einen in Stanislau wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau am 6 Dezember 1876.

5935 2—3) **Edykt.**

L. 26239. C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa niniejszem w skutek prośby Zofii Krakauer, posiadacza zaginionego losu pożyczki Miasta Krakowa z 15 października 1872 nr. 62341 na 20 zł. opiewającego, dotąd nie wylosowanego, by się w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tem pewniej ze swemi prawami do tegoż losu w tut. sądzie zgłosił ile ze w przeciwnym razie los powyższy za umorzony uznanym a posiadacz wszelkich praw z takowego pozbawionym będzie.

Kraków dnia 3 listopada 1876.

(5962 2—3) **Edikt.**

Nr. 3292. Das k. k. Bezirksgericht macht allgemein bekannt, daß zur Hereinbringung der dem Eugen Grf. Kinski zuerkannten Forderung pr 60 fl. ö. W. s. N.G die bei der liegenden Nachlaßmasse nach Jakim Kurtiak gehörige in Ławoczne sub C Nr. 90 gelegene Garten und Hausrealität, am 29 Dezember 1876, eventuell am 29 Jänner und am 28 Februar 1877 um 9 Uhr Vormittags, und zwar am ersten und zweiten Termin um oder über den Schätzungspreis, am dritten Termine hingegen auch unter dem Schätzungswerth verkauft werden wird.

Die Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Skole am 30 Oktober 1876.

(5949 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10896. W skutek wezwania c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 31 grudnia 1874 r. l. 11585 rozpisuje się licytacyjna sprzedaż przymusowa gospodarstwa Nr. 97 w Niechobrzu położonego, protokołem dtto 13 grudnia 1873 l. 10970 oszacowanego na dzień 12 stycznia 1877, 13 lutego 1877 i 16 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie według przepisów ordyn. sąd. gal. i pod następującemi warunkami odbyć się mająca:

I. Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 670 zł.

II. Każdy chęć kupienia mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi kaucyę w kwocie 67 zł. gotówką.

III. Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi, drugą połowę zaś po prawomocnem potwierdzeniu licytacyjnego aktu złożyć, pozostałą zaś oddaną mu będzie realność na własność i w posiadanie.

IV. Należytości skarbowe od aktu przelania własności poniesie nabywca.

V. Zresztą poddaje się nabywca warunkom ogólnym w ustawach przepisanym.

VI. Przywileje banku włościańskiego będą przy licytacyi uwzględnione.

O tem zawiadamia się egzekucyę prowadzącą Freidel adwokat egzetuka Marcina Rzucidła, wierzycieli, którzy prawo zastawu na realności sprzedać się mającej nabyli, to jest: bank włościański, Leiba Traegera, Wolfa Steiera, Mojżesza Lautbahna i Józefa Lampiera jako nabywcę części gruntu pod egzekucyę wciągniętego z tem dołożeniem, że dla tych wierzycieli, którymby ta rezolucya nie mogła być doręczoną, lub którzyby później prawo zastawu nabyli, ustanawia się kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Fechtdegena.

Z c. k. sądu miejsko deleg. pow.

Rzeszów dnia 13 października 1876.

(5802 2—3) **Edykt.**

Nr. 61724. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem na podstawie §. 118 ustawy hipot. tych wszystkich którzy:

1. do ciężącej w stanie dłużnym dóbr Męcina górna dom. 8 pag. 230 n. 4 on. na rzecz Zuzanny Ulatowskiej kwoty 500 złp., dalej
2. do sumy 1000 złp. w stanie dłużnym dóbr Męcina górna pierwiastkowo dom. 8 pag. 232 n. 7 on. dla Zuzanny Ulatowskiej, następnie dom. 8 pag. 352 n. 19 on. na rzecz Jakóba Ulatowskiego, a na ostatku dom. 8 pag. 352 n. 20 on. na rzecz Wincentego barona Gostkowskiego, roszczą sobie pretensye, ażeby się z takowemi w terminie na jeden rok, t. j. do 10 grudnia 1877 zgłosili, inaczej pomienione sumy ze stanu dłużnego dóbr Męciny górnej wykreślone zostaną.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 18 listopada 1876.

(5783 2—3) **Edykt.**

Nr. 4008. Uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 23 września 1876 l. 19239 uznanym został Wawrzyniec Świętek z Targowiska za marnotrawcę, i jemu za kuratora Ignacy Świętek z Targowiska nadany został.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice, dnia 28 września 1876.

(5819 2—3) **Edykt.**

Nr. 12464. C. k. m. d sąd pow. w Kołomyi podaje do wiadomości, że Jan Filip gospodarz w Sopowie uchwałą tutejszego c. k. sądu obwodowego z dnia 2 sierpnia 1876 do l. 5969 za marnotrawcę uznany i temuż Iwan Dowhaniuk gospodarz w Sopowie za kuratora ustanowiony został.

C. k. sąd miej. del. ow.

Kołomyja, 15 października 1876.

(5857 2—3) **Edikt.**

Nr. 8154 Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes zu Zborów werden die Herren Joseph und Gabriel Pruszyński, deren Wohnort unbekannt ist, hiemit verständigt, daß Hr Friedrich Bischof aus Wien ihnen den gegen ihn durch Friedrich Buchmüller wegen Zahlung von 114731 fl. 49 kr. ö. W. s. NG bei dem k. k. Landesgerichte in Wien ausgetragenen Streit verkündet habe, und daß zur Wahrung ihrer Rechte der Curator in der Person des k. k. Notars Herrn Joseph Onyszkiewicz aus Zborów ernannt wurde, welchem Vertreter sie ihr Behelfe mittheilen oder einen anderen Sachwalter dem hiesigen Gerichte namhaft machen sollen.

K. k. Bezirksgericht.

Zborów am 20 Oktober 1876.

(5813 2—3) **Edykt.**

Nr. 63128. C. k sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Stefania z Onyszkiewiczów Nurkowska przeciw Szymonowi i Agnieszce małż. Przybyło, ewentualnie ich spadkobiercom pod dniem 18 listopada 1876 l. 63128 pozew o ekstabulacyą prawa trzechletniego najmu pomieszkania w realności l. 734¼ we Lwowie, dom. 57 pag. 369 n. 112 on. intabulowanego, ze stanu biernego realności l. 731¼ we Lwowie, który do postępowania pisemnego zadekretowany i z powodu, iż miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest, w osobie adw dra. Majewskiego z substytucyą adw. dra. Balka ustanowionemu kuratorowi doręczony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 25 listopada 1876.

(5920 2—3) **Edikt.**

Nr. 66937. Vom lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird hiemit dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Hr. Selig Aptowizer bekannt gemacht, daß wider denselben über das Gesuch des Hrn. Isaak Jolles de praes. 7 Dezember 1876, zur Z. 66937 mit Beschlusse vom 11 Dezember 1876, die Zahlungsauflage über die Wechselsumme von 164 fl. 16 kr. ö. W. s. NG erlassen und unter Einem dem bestellten Curator Hrn. Landesadvokaten Dr Emil Byk, welchem als Substitut Hr. Landesadvokat Dr. Czeszer beigegeben wurde, zugestellt worden sei.

Lemberg am 11 Dezember 1876.

(5919 2—3) **Edykt.**

L. 55988. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości podaje, iż celem zaspokojenia sumy wekslowej 325 zł. w. a. wraz z odsetkami po 6% dnia 10 października 1872 r., kosztami sądowemi 11 zł. 88 ct. w. s. tudzież kosztami egzekucyjnemi, uchwałą z dnia 4 grudnia 1872 r. l. 61951 przyznanemi w kwocie 6 zł. 78 ct. w. a. uchwałą z dnia 16 lipca 1875 r. l. 33946 przyznanemi w kwocie 3 zł. 47 ct. w. a, niemniej kosztami niniejszem się przyznającemi w ilości 66 zł. 64 ct. w. a., egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Agnieszki Pindak i nieletnich dzieci Teofili, Józefa i Józefy własnej pod l. 691¼ we Lwowie położonej, na rzecz Chany Moreckiej pod następującemi warunkami dozwoloną została:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 10178 zł. 58 ct. w. a.
2. Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się trzy termina, a mianowicie na dzień 1 marca 1877, 6 kwietnia 1877 i 2 maja 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym lwowskim; a gdyby realność powyższa na pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej sprzedaną nie została, natenczas takowa na terminie trzecim także za kwotę niżej ceny wywołania a to za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.
3. Chęć kupienia mający winni są 10% ceny wywołania jako wadyum przed terminem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, a to w gotówce, które to wadyum najwięcej ofiarującemu do ceny kupna policzone, zaś innym licytantom po przeprowadzonej licytacyi zwrócone zostanie.

Resztę warunków, extrakt tabularny i akt oszacowania wolno chęć kupienia mającym w registraturze sądowej przejrzeć.

O tem zawiadamiamy strony spór wiodące i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 20 września 1876 roku do tabuli weszli, albo którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła przez ustanowionego niniejszem kuratora adw. Dr. Hryszkiewicza z zastępstwem adw. Dr. Szwedzickiego, również i edyktem z tym dodatkiem, iż stosownie do dekretu nadwornego z dnia 16 czerwca 1847 r. l. 20313 i cyrk. gubern. z dnia 2 lipca 1847 r. l. 41978 dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nie nastąpi i że ich jest rzeczą obrać sobie zastępcę do strzeżenia ich praw i tegoż oznajmić sądowi.

Lwów dnia 17 listopada 1876.

(5945 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 49134. W celu obsadzenia posady sługi przy obserwatoryum astronomicznem c. k. uniwersytetu krakowskiego, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca stycznia 1877 r.

Z powyższą posadą jest połączona płaca w rocznej kwocie 300 zł. a. w. tudzież dodatek aktywalny w rocznej kwocie 75 zł. a. w.

Nadto otrzyma rzeczony sługa roczne kwotę 21 zł. a. w. na liberyę i jedne izbę w zabudowaniu zakładu na pomieszkanie.

Wysłużeni podoficerowie c. k. armii w szczególności zaś podoficerowie artyleryi i oddziałów inżynieryi mają w myśl ustawy z dnia 12 kwietnia 1872 r. Dz. p. p. Nr 60 pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

W braku kompetentów wojskowych będzie nadaną pomieniona posada uzdolnionemu kandydatowi stanu cywilnego.

Podania o powyższą posadę winni kandydaci wnieść na ręce senatu akademickiego c. k. uniwersytetu w Krakowie przed upływem terminu konkursowego i zaopatrzyć takowe w metrykę urodzenia, dowodem uzyskanej kwalifikacyi wojskowej w myśl rozp. ministaryalnego z dnia 12 lipca 1872 r. Dz. p. p. Nr. 98 świadectwami dotychczasowego zachowania się i zatrudnienia, tudzież dowodem, iż są zdrowi i uzdolnieni fizycznie do pełnienia obowiązków służby.

Nakoniec winni wykazać kandydaci, iż umieją czytać i pisać po polsku i po niemiecku.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 11 grudnia 1876.

(5930 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12430. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Przemyślu podaje do wiadomości, iż w dniu 30 stycznia, w dniu 2 marca i w dniu 11 kwietnia 1877 r. każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realności pod l. 80 w Ujkowicach, do masy spadkowej ś. p. Jędrzeja Koczko należącej, celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 191 zł. 84 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi przy udzieleniu pożyczki przyjęta wartość szacunkowa 500 zł., wadyum wynosi 50 zł. Resztę warunków licytacyjnych i akt zastawniczego opisania tudzież oszacowania można przejrzeć w registraturze tusądowej.

Przemyśl dnia 18 października 1876.

(5921 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 57510. W celu wykonania budowy tam n. 26 do włącznie n. 35 na Przemszy w przestrzeni od Dąbia do Chełmka w cenie fiskalnej 8065 zł. 71 ct. a. w. odbędzie się w c. k. Starostwie w Krakowie na dniu 10 stycznia 1877 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą ofert. Dotyczące warunki budowy można przeglądnąć w oznaczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe należy wnieść oferty zaopatrzone 5ciu odsetkowem wadyum. Oferty po terminie oddane lub nie ułożone w sposób przepisany nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 9 grudnia 1876.

(5915 2—3) **Edykt.**

L. 4916. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli przedsięweźmie na dniu 30 grudnia 1876, 27 stycznia i 26 lutego 1877 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczną licytacyę realności gruntowej pod l. 57/71 Brześcianach, Michała Kaziszyn, własnej na rzecz Pawła Wawryn pto 90 zł.

Cena wywołania 320 zł. wadyum 32 zł.

Resztę warunków można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Starasól dnia 9 października 1876.

(5929 2 3) **Obwieszczenie.**

L. 12427. C. k. sąd powiatowy miejs. del. w Przemyślu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie na dniu 15 stycznia, na dniu 19 lutego i na dniu 16 marca każdym razem o godzinie 9 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 52 w Ujkowicach położonej dłużników Piotra i Ewy Bałuchów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1000 zł. przy udzieleniu pożyczki przyjęta; wadyum wynosi 100 zł. a reszta warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Przemyśl dnia 18 października 1876

(5932 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5852. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszem do powszechnej wiadości, iż odnośnie do tutejszo-sądowej uchwały z dnia 2 czerwca 1876 r. l. 1847 w celu zaspokojenia Joanny Felgel et const. od Franciszka Ehrlicha i spółki przyznanej sumy 2205 zł. z pn., zostanie realność pod l. 88, 92, 94, 101 w Gromniku, ciało tabularne stanowiące w jednym terminie, a to dnia 17 stycznia 1876 o godzinie 10 rano najwięcej dającemu i poniżej ceny szacunkowej 4290 zł. 68 ct. w. a. za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną, i że wadyum w kwocie 500 zł. nietylko w gotówce i w papierach publicznych, lecz i w książeczkach kasy oszczędności tarnowskiej i krakowskiej może być złożone.

Inne warunki uchwałą egzekucyjną z dnia 2 czerwca 1876 l. 1847 objęte, pozostają nienaruszone.

Tuchów dnia 16 listopada 1876.

(5927 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 23111. W moc rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu z dnia 20 października b. r. do l. 32128 zwija się z końcem b. m. c. k. urząd pocztowy w Szerzynach powiecie Jasielskim.

Miejscowości należące do okręgu doręczeń tego urzędu pocztowego mianowicie Czermna z Groblą, Kmինkówka, Srokowiec, Dominówka, Baranica, Sarysz, Srednia, Wola i Pustki, jako też Szerzyny z Podlesiem, Nadolem, Nagorzem i Rodoszycami przydzielają się równocześnie do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Ołpinach.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 6 grudnia 1876.

Kundmachung.

Nr. 23111. Im Grunde hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 20 Oktober l. J. Z. 32128 wird das k. k. Postamt Szerzyny, Bezirk Jasło mit Ende l. M. aufgelassen.

Die Ortschaften des Bestellungsbezirkes dieses Postamtes als: Czermna mit Grobla, Kminkówka, Srokowiec, Dominówka, Baranica, Sarysz, Średnia, Wola und Pustki, dann Szerzyny mit Podlesie, Nadole, Nagórze und Radoszyce werden gleichzeitig dem Bestellungsbezirke des Postamtes Ołpiny einverleibt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 6 Dezember 1876.

(3—3) **Konkurs.**

L. 6266. Celem nadania koncesyi na [illegible] pozwolonej rozporządzeniem wysokiego c. k. Ministerstwa z dnia 13 listopada 1876 r. l. 50618 publicznej apteki w [illegible]ku, rozpisuje się w myśl okólnika wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 26 czerwca 1858 r., l. 2[illegible] konkurs do dnia 15 stycznia [illegible] r., w którym to czasie podania o udzielenie tej koncesyi należycie instruowane do [illegible]szego c. k. starostwa wniesione być mogą. Nisko dnia 6 grudnia 1876.

(3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6859. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Zakładu włościańskiego przeciw Stefanowi Antonik o 150 złr., w dniach 1[illegible] stycznia, 16 lutego i 16 marca 1877 r., o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności pod l. 14 w Grabownicy przeprowadzoną będzie.

Cena wywołania wynosi 300 złr., zakład 30 złr.

Reszta warunków może być w registraturze przejrzaną. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 26 października 1876.

(5810 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6857. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu włościańskiego przeciw Janowi Kowalczyk w kwocie 200 złr., w dniach 12 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przymusowa sprzedaż realności pod l. 15 w P[illegible]bicach przeprowadzoną zostanie.

Cena wywołania wynosi 400 złr., zakład 40 złr.

Resztę warunków wolno w registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 30 października 1876.

(5829 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15504. C. k. sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Feigi Geller w kwocie [illegible] złr. z pn. odbędzie się egzekucyjna relicytacya dóbr Płowce w powiecie sanockim położonych, dawniej do spadkobierców ś. p. Władysława Prospera Bernatowicza należących, na koszt i niebezpieczeństwo ugodołomnej nabywczyni i obecnej właścicielki tych dóbr firmy J. hrab. Tarnowski i spółka w jednym terminie dnia 15 stycznia 1877 r. o godz. 10 przed południem w biurze nr. 23.

Dobra te także niżej ceny szacunkowej w kwocie 10539 zł. 52 ct. w. a. ustanowionej, będą najwięcej ofiarującemu sprzedane.

Wadyum wynosi 530 zł. w gotówce.

Dalsze warunki tudzież akt oszacowania i inwentarz są do przejrzenia w registraturze sądu obwodowego.

O tem uwiadamia się tak właścicieli [illegible] wiadomych wierzycieli hipotecznych [illegible]ak własnych, niewiadomych zaś i tych, którzy po dniu 13 października do tabuli weszli przez kuratora p. adwokata Dr. Rosenbacha z substytucyą p. adwokata Dr. Teofila Mochnackiego.

Przemyśl 8 listopada 1876.

(5851 3—3) **Edykt.**

L. 15065. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości [illegible] dnia 12 stycznia 1877, 16 lutego 1877 [illegible] 16 marca 1877 r., każdym razem o godz. [illegible] przed południem, odbędzie się w tutejszym zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 20/486 w Tarnopolu położonej, Dom. 2, pag. 1 i 2 num 4 i 6 haer. na imię Markusa Kesslera intabulowanej. Cena wywołania wynosi [illegible] zł. 6[illegible] ct., wadyum 86 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Tarnopol dnia 29 listopada 1876.

(5831 3—3) **Edykt.**

L. 4780. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli przedsięweźmie na dniu 29 stycznia, 27 lutego i na dniu 21 marca 1877 r., każdym razem o 10 godzinie rano licytacyę realności pod l. 135 rep. 29 w Laszkachmurowanych Bazylego Kuzyka, na rzecz Selmana Freundel o 71 zł. 50 ct.

Cena wywołania 210 zł., wadyum 21 zł.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Starasól dnia 21 października 1876.

(5849 3—3) **Edykt.**

L. 5279. C. k. sąd powiatowy niniejszym edyktem zawiadamia Jakóba Huperta, Breindlę Hupertową, Esterę Hupertową, że przeciwko nim Jakób Lermer z Bierzanowa pod dniem 25 listopada 1876 r. l. 5279 wniósł pozew o uznanie pretensyi 300 złr. z kontraktu z dnia 8 kwietnia 1835 r. przedawnioną i zgasłą, i o wymazanie takowej ze stanu biernego realności pod nr. 40 w Klaśnie położonej, w załatwieniu którego to pozwu do rozprawy sumarycznej termin na dzień 29 stycznia 1877 r. o godzinie 9 rano wyznaczono.

Ponieważ pozwani Jakób, Breidla i Estera Hupertowie z miejsca pobytu nie są znani, przeto c. k. sąd powiatowy w celu zastępowania rzeczonych pozwanych ustanowił kuratora w osobie p. Wolfa Matznera z Klasny, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Rzeczą więc jest pomienionych pozwanych na powyższym terminie albo osobiście stanąć, albo potrzebne dokumenta i informacyę ustanowionemu dla nich zastępcy udzielić, lub też innego obrońcę sobie wybrać, w ogóle wszystkich do obrony możebnych środków prawnych użyć, inaczej pozwani sami w skutek zaniedbania swych obowiązków wynikłe złe skutki przypisaćby sobie musieli.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 26 listopada 1876.

(5734 3—3) **Edykt.**

L. 65609. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Marcinowi Nałęcz Kęczyckiemu, iż p Dawid Sofer wniósł, przeciw niemu pod dniem 30. listopada 1876 L. 65609 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 2000 złr. w. a. z pn. w skutek którego wydany został w dniu dzisiejszym nakaz zapłaty sumy wekslowej 2000 zł. w. a. z pn.

Ponieważ miejsce pobytu p. Marcina Nałęcz Kęczyckiego nie jest wiadomem a zatem ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania go i na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Dziubińskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Szwedzickiego kuratorem z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 1 grudnia 1876.

(5855 3—3) **Edykt.**

L. 3977. C. k. sąd powiatowy w Głogowie uwiadamia niniejszem spadkobierców ś. p. Ewy Grata, że w skutek pozwu Magdaleny Węglowskiej przeciw Wojciechowi Grata i nieobjętej masie ś. p. Ewy Grata dnia 20 listopada 1876 L. 3975 wytoczonego o oddanie części gruntu do gospodarstwa pod n. k. 204 w Wysoce położonego, należących termin do ustnej rozprawy na 25 stycznia 1877 o 9 rano wyznaczonym został.

Dla nieobjętej masy spadkowej ś. p Ewy Grata ustanawia się kuratorem Wojciecha Gratę z którym ten spór przeprowadzonym zostanie.

Głogów dnia 21 listopada 1876.

(5754 3—3) **Edykt.**

L 63191. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż na żądanie Michała Powroźnika z dnia 29 października 1876 r. do l. 59301, wyznaczono w sprawie jego przeciw Janowi Zajączkowskiemu pto 80 zł. 33 ct., do rozprawy termin na 11 grudnia 1876 r. zawsze o 11 godzinie przed połud.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Zajączkowskiemu do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Dzidowskiego z zastępstwem adw. Dr Balko ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Jana Zajączkowskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 23 listopada 1876.

(5872 3—3) **Edykt.**

L. 7572. W skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 18 lipca 1876 r. l. 10981, odbędzie się w dniach 15 stycznia, 22 lutego i 22 marca 1877 r., zawsze o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 62 w Uhercach zapłatyńskich położonej, Macieja Woch własnej na rzecz Weroniki Łaszkiewicz o 100 złr. a. w.

Cena wywołania wynosi 1470 złr. a wadyum 147 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w sądzie tutejszym przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 6 października 1876.

(5901 3—3) **Edykt.**

L. 1470. Ze strony c. k. sądu powiatowego kulikowskiego podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia dłużnej kwoty 187 złr. 51 ct. a. w. odbędzie się w zabudowaniu tutejszego sądu w dniach 10 stycznia, 12 lutego i 14 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed połud. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 60, rep. 39, w Ceperowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłnżnika Iwana Buniaka własnej, na rzecz Zakładu kredyt włościańskiego.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 400 złr. a. w., a wadyum 10% od tejże ceny.

Przy dwóch pierwszych terminach zostanie wspomniona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych jako też protokół zastawniczego opisania i oszacowania są w tu sąd. registraturze do przejrzenia.

Kulików dnia 26 maja 1876.

(5822 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 21312. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie odbędzie się publiczna licytacya w celu wydzierżawienia następujących stacyi mytniczych, a mianowicie:

Numer porządkowy	Nazwisko: Stacyi mytniczej i jej właściwość	Nazwisko: Biegu drogi omycowej	Taryfa: myta drogow za mile	Taryfa: myta drogow za kilometry	Taryfa: myta mostowego wedle klasy	Cena wywołania wynosi w złr.	Licytacya odbędzie się
1	Myto mostowe Książnice	Główna Wiedeńska	—	—	III	2980	21 grudnia 1876
2	Myto drogowe i mostowe Łapanów	Wojskowa Gdowsko Gorlicka	2	15 17/100	III	835	
3	Myto mostowe Niepołomice	Salinarna	—	—	II	130	
4	Myto drogowe i mostowe Pilzno	Główna Wiedeńska	2	15 17/100	III	4180	
5	Myto drogowe i mostowe Wojnicz	dtto.	1	7 58/100	III	4460	

na rok 1877 albo i na rok 1878 a to pod temi samemi warunkami jakie reskryptem wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z dnia 10 września 1876, l. 35729, już przy poprzedniej licytacyi tych samych stacyi mytniczych oznaczone zostały.

Pisemne oferty na pojedyncze stacye mytnicze lub na kilka razem albo też na wszystkie 5 stacyi mytniczych, należy wnieść do c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnowie najdalej do dnia 20 grudnia 1876 włącznie, do 2giej godziny popołudniu. Takowe mają być zaopatrzone poręczném 10% ceny wywołania każdej stacyi mytni zej na którą się podaje ofertę i stemplem na 50 ct.

Bliższe warunki licytacyi można przeglądnąć w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnowie.

Tarnów dnia 6 grudnia 1876. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

(5834 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 20774. Ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu rozpisuje się licytacya w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego.

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego wedle III taryfy,

b) od wyszynku wina,

ad a) i b) na rok 1877, 1878 i 1879 a to bądź na jeden rok, bądź też bezwarunkowo na trzy lata albo nareszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na rok drugi lub trzeci a to:

Liczba porządkowa	Powiat dzierżawczy	Cena wywoławcza wynosi rocznie: od mięsa złr.	ct.	od wina złr.	ct.	razem złr.	ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu
1	Kozłów	1356	80	50	—	1406	80	19 grudnia 1876 przed południem

Pisemne oferty zaopatrzone 10% wadyum, mogą być do godziny 9 przed południem w dotyczącym dniu licytacyi do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu wniesione.

Względem warunków licytacyi wraz z spisem miejscowości do każdego powiatu dzierżawczego przydzielonych powziąść można wiadomość tutaj.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

W Tarnopolu dnia 6 grudnia 1876.

Licitations-Ankündigung.

Z. 20774. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol wird zur Verpachtung der allgemeinen Verzehrungs-Steuer:

a. von steuerpflichtigen Viehschlachtungen und von der Fleischausschrottung nach der III Tarifsklasse,

b. vom Weinausschanke

ad a) und b) für die Solarjahre 1877, 1878 und 1879 u. z. entweder auf ein Jahr oder unbedingt drei Jahre, oder endlich auf ein Jahr mit stillschweigender Erneuerung auf das zweite oder dritte Jahr, die Lizitation hiemit ausgeschrieben und zwar:

Post-Nro.	Pachtbezirk	Der jährliche Fiskalpreis beträgt: von Fleisch fl.	kr.	vom Wein fl.	kr.	Zusammen fl.	kr.	Die Lizitation wird bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol abgehalten werden
1	Kozłów	1356	80	50	—	1406	80	19 Dezember 1876 Vormittags

Schriftliche Anbothe belegt mit 10% Vadium können bis 10 Uhr Vormittags des betreffenden Lizitationstages bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion eingebracht werden.

Die Lizitations Bedingnisse sammt dem Verzeichnisse der zu jedem Pachtbezirke zugewiesenen Ortschaften können hieramts eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Tarnopol, am 6 Dezember 1876.

(5768) **Obwieszczenie.**

L. 27309. C. k. sąd krajowy w Krakowie poleca na zasadzie przepisu artykułu 123 pr. handl. wykreślenie z rejestrów handlowych zaprotokołowanej w skutek uchwały z dnia 29 stycznia 1872 l. 1443 spółki handlowej pod firmą „Fabryka napojów burzących Stockmar et Hoff w Krakowie."

Kraków, dnia 10 listopada 1876.

(5926) **Obwieszczenie.**

L. 198/pr. Dla pierwszej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia przy c. k. sądzie krajowym karnym we Lwowie rozpoczną się dnia 5 lutego 1877 r. o godzinie 9 przed południem zamianowało Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego przewodniczącym wiceprezydenta c. k. sądu krajowego Józefa Piątkowskiego a zastępcami tegoż c. k. radców sądu krajowego Ferdynanda Świtalskiego, Mikołaja Kostrakiewicza, Jana Nikischa, Dr. Emila Łopuszańskiego, Leona Budzynowskiego i Wincentego Lewickiego.

Z Prezydyum c. k. sądu krajowego w sprawach karnych

Lwów dnia 10 grudnia 1876.

(5952) **Ogłoszenie.**

L. 10902. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Łowce.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie powiatowym lubprzed kierującym dochodzeniem na dniu 28 grudnia 1876, w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Jarosław dnia 12 grudnia 1876.

(5951 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 809. Odnośnie do uchwały c. k. sądu obwodowego Tarnopolskiego z dnia 24 lutego 1876, l. 2861, którą konkurs wierzycieli na majątek Sary Pick nieprotokołowanej kupcowej korali w Grzymałowie otworzony został, wyznacza się do wykazania płynności należytości termin 29 grudnia 1876, godzinę 10 przed południem, na który wierzycieli się wzywa.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów dnia 14 listopada 1876.

(5896 1—3) **Edikt.**

Nr. 3233. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Isaak Hecht Schnittwaarenkrämers in Stanislau der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung derselben wurde der k. k. Landesgerichts-Rath Bogdany und als einstweiliger Masseverwalter Herr H-rzel Boral Handelsmann in Stanislau bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen von der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Concursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile, zur Anmeldung, und in der Tagfahrt, welche auf den 29 Mai 1876 um 10 Uhr Vormittags festgesetzten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschusses wird eine Tagsatzung auf den 4 April 1876 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel dieses k. k. Kreisgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach § 111 K. O. einen hierorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau am 21 März 1876.

(5967) **Edykt.**

L. 63215. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że w sprawie rozbiorowej Izaka Landau, rozprawa celem likwidacyi zgłoszonych wierzytelności na dniu 27 grudnia 1876 r., o godzinie 10 rano się odbędzie.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 11 grudnia 1876.

(5961) **Ogłoszenie.**

L. 103. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Jaśle urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Gorajowice i Ulaszowice wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń, złożony zostały w c. k. sądzie powiatowym w Jaśle do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym; a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń, w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych, wyznacza się dzień 27 grudnia 1876 r., na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Jasło dnia 13 grndnia 1876.

(5959) **Obwieszczenie.**

L. 9240. Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki izraelickie w okręgu metrykalnym Horodenka i Czernelica, tudzież zastępcy, rozpisuje się niniejszem konkurs i wzywa ubiegających się o tę posadę, aby podania swoje do 25 grudnia 1876 w tutejszem c. k. Starostwie wnieśli.

Ubiegający się o tę posadę prowadzącego metryki lub zastępcy, winien wykazać się świadectwem moralności, dalej iż jest obywatelem państwa austryackiego, zamieszkuje w gminie lub stale w tejże osiedli się, włada dokładnie językami krajowemi, oraz zajmuje się zatrudnieniem, które nie zmusza go do częstego wydalenia się z miejsca zamieszkania; podanie w tym względzie ma być przez ubiegającego się własnoręcznie napisane.

Horodenka dnia 10 grudnia 1876.

(5950) **Obwieszczenie.**

L. 15534. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że akta tyczące się zakładania księgi gruntowej dla gminy Zagwoźdź w tymże sądzie do powszechnego przeglądu są złożone.

Do wniesienia zarzutów przeciw arkuszom posiadania, wyznacza się termin do 27 grudnia 1876, w którym dniu w razie wniesionych zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Stanisławów dnia 12 grudnia 1876.

(5953) **Ogłoszenie.**

L. 6526. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż u niego złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia nowej księgi hipotecznej gruntowej dla gminy Kozy.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają w c. k. sądzie powiatowym lub przed komisyą hipoteczną do dnia 27 grudnia 1876, na którym dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną. Kęty dnia 12 grudnia 1876.

(5954 1—3) **Edykt.**

L. 5835. C. k. sąd powiatowy w Kętach rozpisuje w sprawie Józefa Stefki przeciw Maryannie Kamińskiej i nieletnim spadkobiercom Wojciecha Kamińskiego o zapłacenie sumy 150 zł. z pn egzekucyjną licytacyę realności w Kozach pod n. k. 143 położonej, do Maryanny Kamińskiej i nieletnich spadkobierców Wojciecha Kamińskiego należącej, wyznaczając do tej licytacyi w budynku sądowym w Kętach 3 termina, i to na dzień 8 stycznia 1877, na dzień 29 stycznia 1877, i na dzień 26 lutego 1877 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 1369 zł. a wadyum sumę 137 zł. w gotówce. Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono p. Dr. Chrzanowskiego, adwokata w Kętach.

Kęty dnia 26 listopada 1876.

(5888 1—3) **Edykt.**

L. 22535. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski, podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. top. 3144 w mieście Tarnopolu, w tamtejszym powiecie sądowym i podatkowym położonej, jako też intabulacyi Jana Zanychłej za właściciela tej realności, pierwszym tut. sąd. edyktem z dnia 22 kwietnia 1874, l. 9034, wyznaczony minął i przeto wszystkich którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 28 lutego 1877 włącznie, w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy, moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 8 listopada 1876.

(5826 1—3) **Edykt.**

L. 26719. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Józefę Niewiadomską, że przeciw niej, tudzież przeciw Edwardowi Lodwigowskiemu, Florentynie z Soczyńskich Lodwgiowskiej i Tobiaszowi Soczyńskiemu — spadkobiercy Aleksandra Śliwińskiego a mianowicie: małoletni Bronisław, Józef i Aleksander Śliwińscy przez matkę i opiekunkę Aleksandrę Śliwińską wnieśli pod dniem 30 października 1876, l. 26719 pozew de praes. 30 października 1876 r., l. 26719 o wyextabulowanie sumy 12000 zł. p. z stanu biernego dóbr Kossocice jako częścią przez zapłatę, częścią przez zadawnienie zgasło, który stronom do wniesienia obrony w zakresie dni 90 udzielono.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej na koszt i niebezpieczeństwo tej, tutejszego adw. Markiewicza z zastępstwem adw. Lisowskiego kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby w wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich, możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków 3 listopada 1876.

(5985 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3769. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem iż w dniu 21 grudnia 1876 r. i w dniu 25 stycznia 1877 r., zawsze o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 162 st. 14 n. w przedmieściu Białej, do masy konkursowej Charloty Zipser należącej.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 25815 złr. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 2600 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała 2 listopada 1876.

(5986) **Obwieszczenie.**

L. 4312. C. k. sąd powiatowy w Łące zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające dla założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Majnicz.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym, lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 20 grudnia 1876 r., w którym dniu dalsze dochodzenie prowadzić się będzie.

Łąka dnia 14 grudnia 1876.

(5987 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1275. C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia sumy 183 złr. 1 ct. w. a. z pn., c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu od Semena Sudyk się należącej, ponowna sprzedaż realności pod l. 41 w Kotani położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Semena Sudyk własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisania z dnia 10 kwietnia 1869 r., opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach, a to: 22 grudnia 1876 r., 25 stycznia i 22 lutego 1877 r., każdym razem o 10 godzinie rano w sądzie tutejszym się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 400 złr. w. a. zakład zaś w gotówce lub w papierach wartościowych przed licytacyą złożyć się mający, $^{10}/_{100}$ sumy wywoławczej, a przy pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny sprzedaną.

Dalsze warunki tudzież protokół zastawnego opisania realności mogą być każdego czasu w godzinach urzędowych w sądzie tutejszym przejrzane.

Żmigród d. 16 października 1876.

(6002) **Obwieszczenie.**

L. 2744. C. k. sąd powiatowy w Rawie Ruskiej podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe w gminie katastralnej Potylicz celem założenia ksiąg hipotecznych ukończone i że arkusze posiadania sporządzone w formie wykazów hipotecznych sprostowane spisy posiadłości i posiadaczy tudzież sprostowane szkice indykacyjne do powszechnego przejrzenia w sądzie tutejszym złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie tutejszym lub przed komisyą hipoteczną do dnia 23 grudnia 1876, na którym dniu w razie wniesienia zarzutów dalsze ustawą z 20 marca 1874 przepisane dochodzenie przedsięwziętem zostanie.

Rawa dnia 11 grudnia 1876.

(5939 2—3) **Edykt.**

L. 8848. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnoj Hindy Mandelberg przeciw Pańkowi i Justynie Podgórskim na zaspokojenie wywalczonej kwoty 350 zł. z pn. odbędzie się sprzedaż publiczna realności Nr. 12 w Tywonii w trzech terminach, t. j. w dwóch terminach sprzedaną tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na trzecim terminie zaś za jakąkolwiekbądź cenę, cena wywołania 1900 zł., wadyum 190 zł.

Jarosław dnia 18 listopada 1876.

(5942 2—3) **Edikt.**

Nr. 5278. In dem Conkurse über das Vermögen des Krämers Majer Fink aus Tłumacz ist die Liquidirungstagfahrt bei dem Tłumaczer k. k. Bezirksgerichte vor dem k. k. Bezirksrichter als Conkurskommissär in dessen Gerichtszimmer auf den 27 Dezember 1876 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher die Betheiligten vorgeladen werden.

Tłumacz 15 November 1876.

K. k. Bezirksgericht.

(5911 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 19794. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Izydora Dienera handlarza futrami w Tarnowie, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też i do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r., Dz. pr. P., z r. 1869, Nr. 1, obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p Gabryszewski c. król. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy, pan adw. Dr. Alojzy Malawski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 8 stycznia 1877 o godzinie 10 przed południem, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 16 marca 1877 r. stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 3 kwietnia 1877 r., o godzinie 10 rano, odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym, i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo, przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 ust. konk. obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów dnia 12 grudnia 1876.

(5933 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 16658. C. k. sąd krajowy wyższy niniejszem ogłasza, że notaryusz Filip Jendl dnia 18 grudnia 1876 z urzędu notaryalnego w Ulanowie ustąpić, zaś dnia 20 grudnia 1876 r. udzielony mu na własną prośbę urząd notaryalny w Liszkach objąć ma.

Kraków dnia 7 grudnia 1876.

(5947 3—3) **Sprostowanie.**

L. 8150. Edykt z dnia 10 czerwca 1876 l. 1713 względem egzekucyjnej sprzedaży realności Ewy Kanickiej w Budzyniu w Numerach 279, 280, 281, Gazety Lwowskiej umieszczony, prostuje się w ten sposób, iż miejscowość Budzyń w obrębie c. k. sądu powiatowego w Krakowcu leży i że licytacya w Krakowcu odbywać się będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Krakowiec dnia 12 grudnia 1876.

(5941 3—3) **Edykt.**

L. 6878. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza że w dniach 6 grudnia 1876 r., 9 stycznia 1877 r. i 9 lutego 1877 r., zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w Sanoku przymusowa sprzedaż placu i ogródka pod l. k. 6 w Czerteżu położonych Ilka Kikty własnych na zaspokojenie wierzytelności Nussyma Fiuka pr. 29 zł. 83 cnt. w.a. Cenę wywołania stanowi kwota 35 złr. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie, lub u delegata sądowego przy licytacyi.

Sanok 6 listopada 1876.

P. T. (5801 3—3)

Od 1 grudnia b. r. urządziłem tu we Lwowie magazyn składowy na zboże i nasiona, przy ulicy Akademickiej l. 8 z wygodnym wjazdem przez bramę domu.

Rzeczony magazyn ma 1800 □' czyli 180□ metrów i pomieścić może parę tysięcy hektolitrów zsypanego zboża na 1⅔ stóp wysokości (33 centimetrów); w workach zaś pomieści poczwórną ilość powyżej podanych hektolitrów.

Wysyłka dalsza jakoteż i sprzedaż komisowa, rzetelnie i pospiesznie wykonaną będzie; również i zaliczką na zboże służyć będziemy.

Mimo tego pozostawione każdemu z P. T. Interesentów, zastawić, obdłużyć, sprzedać lub wysłać swoje zboże, przez kogobądź chcą; lub samemu sobie z nim radzić, jak czyj interes mu nakaże.

Zaliczki na towarze przesłanym ciężące nie spłacamy.

Składającemu w naszym magazynie swój towar, lub jego zastępcy wolno z niego brać w odpowiedniej ilości próby.

Niżej podpisany odpowiada za wszelką stratę i uszkodzenie powierzonego mu towaru, który przy troskliwości starannego o wzorowy ład i porządek kupca, nie powinny się były wydarzyć.

Przyjmowanie i wydawanie towarów z magazynu, codziennie z wyjątkiem Niedzieli i świąt uroczystych, odbywać się będzie i to od godziny 7ej rano, do 7 wieczorem w czasie od 1 marca do 30 września, a od 8ej rano do 5ej po południu, od 1 października do końca lutego.

W Niedzielę i święta stronom interesowanym udzielane będą żądane wyjaśnienia od 9ej do 12ej w południe

Opłaty magazynowe za wszelkie gatunki zboża, mlewa, strączkowe ziarno i nasiona od 50 klgr. czyli 1 centnara cłowego:

Składowe od zboża etc. w workach 1½ ct. w nasypie 2 ct. od 1—7 dni.

Składowe od zboża etc. w workach 2 ct., w nasypie 4 ct. na miesiąc.

Ładowanie od zboża etc. w workach 1 ct., w nasypie 2 ct.

Odważenie od zboża etc. w workach ½ ct, w nasypie 1 ct.

Od przeczyszczania złożonego zboża, skoro P. T. Interesent tego żąda, po 2½ ct. od 50 klgr. czyli 100 funtów cłowych

Ceny kolei żelaznych na magazynowanie są o pięć razy droższe.

Lwów dnia 1 grudnia 1876.

Ulica Akademicka l. 8.

B. Chotomski,
egzaminowany senzal.

Komisowy dom wywozu zboża i drzewa.
Firma protokołowana.

Obwieszczenie

L. 1140. — (5971 1 3)

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet Rady powiatowej na rok 1877 został w myśl §. 30 o Repr. pow. wyłożony w biurze Wydziału na dni 14 do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Wydział Rady powiatowej.
Brody dnia 14 grudnia 1876.

Nadesłane.

Podziękowanie publiczne.

Siostra moja od roku cierpiąca na chroniczną słabość nerwową i reumatyzm. udawała się do różnych lekarzy, lecz niestety bez skutku, gdy zaś z porady jednego ze znajomych, udała się do p. **dr. Bergera** po niedługiej kuracyi już prawie odzyskała zdrowie. Wiem że p. **dr. Berger** podziękowań nie wymaga, gdzie idzie o niesienie pomocy cierpiącej ludzkości, wszelako niechcąc zaciągać długu w obowiązkach wdzięczności mam sobie za powinność sumienia złożyć niniejszem p. **dr. Bergerowi** publiczne i prawdziwie zasłużone podziękowanie.

Milatyn dnia 16 grudnia 1876.

[5988] **X. Koczorowski** proboszcz r. l.

(5759)

KSIĘGARNIA

F. H. RICHTERA

we **LWOWIE**,

utrzymuje na składzie

Heleniusza Rozmowy o polskiej koronie, 2 tomy. Cena 10 złr.

Heleniusza, Pielgrzymka do ziemi świętej odbyta w roku 1863.

Roku 1875 opisana z przydaniem różnych o Ziemi świętej szczegółów, i o Synai. Cena 5 zł

ZYGMUNT BACZEWSKI

we Lwowie, przy placu Halickim, l. 2.
naprzeciw gmachu banku hipotecznego
[4877 52] poleca swój

HANDEL

towarów kolonialnych i spirytusowych

zwracając szczególniejszą uwagę na tanie i wyborne gatunki ***Herbaty chińskiej***, wyśmienite ***Likwory francuskie i gdańskie, Rum bremski*** i ***z Jamajki, 10***cio i ***20***sto-***letnią Starkę***, po stałych najumiarkowańszych cenach fabrycznych.

☛ Osobny pokój do śniadań. ☚

Ogłoszenie.

L. 3656: — (5909 3-3)

Reprezentacya Miasta Śniatyna uchwaliła sprzedaż młyna amerykańskiego na Prucie, będącego własnością Miasta o 4 kamieniach francuskich, kompletnie urządzonego i w ruchu będącego i murów pozostałych po spaleniu drugiego młyna, młynówki, śluz, grobli, słowem z wszystkiemi sprzętami i narzędziami młyńskiemi jak je sama posiada.

Chęć kupienia mający zechcą się zgłosić u Zwierzchności gminnej, która bliższych szczegółów udzieli, a to najpóźniej do końca grudnia b. r.

Śniatyn dnia 8 grudnia 1876.

P. T.

Osuszanie wewnętrznych ścian wilgotnych asfaltem zwulkanizowanym, dokonuje tak w zimie jak i w lecie z zapewnieniem trwałości długoletniej a właściwie dopóki mury zrujnowane nie będą,

W. Malészewski.

Ulica Zielona L. 59, Dom Wnego Dydackiego,

po cenach następujących:

Przy pracach	do 5□ sążni czyli 14.38□ m.	po 8 złr. od 1□⁰ czyli 3 6□ m.		
dto	nad 5-10 „	od 14.38□ m. do 36□ m.	7.70 złr. od 1	dto.
dto	nad 10-20 „	od 36□ m. do 73□ m.	7.20 złr. od 1	dto.
dto	nad 20 „	od 72□ m.	6.85 złr. od 1	dto.

W czasie zimowym od 15 października do 15 kwietnia ceny zwiększają się o 25%.

Kantor B. Chotomskiego

przy ulicy Akademickiej L. 8,

przyjmuje obstalunki i odbiera pieniądze za wykończoną robotę,
w mieście i na prowincyi.

Referencye u Wnych Panów b. majora c. k. wojsk austr. Geislera Rechena, ul. Karola Ludwika, Kwaszyńskiego na Łyczakowie, i innych którzy się przekonali u siebie o skuteczności rzeczonych prac przeciw wilgoci

W. Malészewski
ulica Zielona L. 59.

5859 3—3

Obwieszczenie.

Z dniem 1 stycznia 1877 r. wchodzi w użycie wyjątkowa taryfa z nadzwyczaj umiarkowanemi cenami dla transportów żelaza i stali jakoteż i dla towarów żelaznych i stalowych i t. d. przy nadaniu w ilościach przynajmniej 5000 kilogramów od stacyi:

Alsó-Sajó, Altsohl, Bánréve, Bettleér, Diós-Győr, Dobsina, Gombaszög, Huszt. Igló-Löcse, Koszyce, Krompach, Lónyabánya, Losoncz, Miskolcz, Munkács Nagy- Mihály, Neusohl, Nyustya. Pelsöcz, Poprad-Felka, Putnok, Rimaszombath, Rosenau, Salgó-Tarján, Tiszolcz, Tornalja i Vadna,

do stacyi:

Chyrów, Lwów, Przemyśl, Sambor, Stanisławów, Stryj i Zagórz.

Egzemplarzy tej taryfy nabyć można w biurach komercyalnych podpisanych Zarządów kolejnych.

Dyrekcya król. węg. kolei państwowych.
Jeneralna Dyrekcya kolei nadcisańskiej.
Jeneralna Dyrekcya węg. kolei północno-wschodniej.
Jeneralna Dyrekcya Koszycko-Bogumińskiej kolei żelaz.
Dyrekcya Iszej węgiersko - galicyjskiej kolei żelaznej zarazem jako prowadzącej ruch na Dniestrzańskiej kol. państ.
Zarząd centralny kolei Arcyksięcia Albrechta.
Jeneralna Dyrekcya kolei Karola Ludwika.

W Wiedniu i w **Peszcie,** dnia 15 grudnia 1876.

L. 12784. (Przedruk nie będzie opłacony.) [5960 2—3]

☛ NA GWIAZDKĘ ☚

poleca

(5906 2—2)

Księgarnia

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie

nakłady księgarni Ferdynanda Hösicka w Warszawie.

Biblioteka illustrowana dla młodzieży

☛ Każdy tom ozdobiony jest mnóstwem drzeworytow. ☚

Cena każdego tomu w ozdobnej oprawie w czerwone angielskie płótno z bogatemi złotemi i czarnemi wyciskami **złr.** 3.

Z RODZINNEJ ZAGRODY. Zyciorysy, napisał K. W. Wojcicki. — Z 20 drzeworytami

ZIEMIA I JEJ MIESZKAŃCY. Opisy malownicze krajów, ludów i obyczajów; z najcelniejszych autorów ojczystych i cudzoziemskich, oraz własnych prac zebrał Stanisław Strojnowski. — Z 40 drzeworytami.

Z DOMU i ze SZKOŁY. Mały i wielki świat dziecięcy. Tom II. Zajmująca książeczka dla dzieci Opracował według źródeł niemieckich i zastosował dla dzieci naszych Józef Grajnert, z 38 drzeworytami.

ZŁOTA KSIĄŻKA. Życiorys sławnych ludzi, w dziedzinie sztuk, przemysłu, nauki i czynów wojennych. Według K. Brandan, F. Otto i H. Bartha *Dla doroślejszej młodzieży*, z 40 drzeworytami i 4 rycinami.

DOBRE DZIECI — ZACNI LUDZIE. Szkoła mądrości i cnoty w przykładach życia rzeczywistego, spolszczył i własnemi pracami pomnożył Józef Grajnert, z 40 drzeworytami. Dla młodszego wieku.

MAŁY i WIELKI ŚWIAT DZIECIĘCY. Zajmująca książeczka dla dzieci, spolszczył i zastosował Józef Grajnert, z 60 drzeworytami i 3 rycinami. Dla dzieci mniejszych.

Biblioteka illustrowana dla młodzieży

SERJA LILIOWA;

wybór wzorowych autorów angielskich dla młodzieży.

Cena każdego tomu:

Tom 1, 2. 3, kartonowany, tom 4 i 5ty (* oznaczone) *w ozdobnej oprawie* w niebieskie angielskie płótno z bogatemi złotemi i czarnemi wyciskami **złr. 1 ct. 70**

*MALI MĘŻCZYZNI. Powieść L. Alealt, autorki „Małych kobietek“ tłumaczona z angielskiego przez Zofję Grabowską

*ERNEST ELTAN, LENIWY CHŁOPIEC. Pewieść pani Eiloart, tłumaczona z angielskiego przez Zofję Grabowską

CO KASIA ROBIŁA. Powieść dla młodocianego wieku przez Lud. Coalidge.

MAŁE KOBIETKI. Powieść dla dziewcząt przez P. Whitney.

DOBRE ŻONY Powieść dla młodzieży przez autorkę „Małych kobietek“.

Prześliczny podarek dla małych dzieci.

ACH! CO ZA PRZEŚLICZNE ABECADŁO. Przepyszny abecadlnik chromolitografowany z 24 rycinami w ozdobnej oprawie kartonowany, ułożył Wład. Szymanowski.

W formacyi in 8vo z rycinami kolorowanemi złr. 1.70 cnt.
„ „ „ „ „ czarnemi „ — 85 „
Leporello (parawanikowym) z rycinami kolorowemi „ 1.70 „

Przegląd najnowszych PODRÓŻY i ODKRYĆ geograficznych podług oryginalnych dzieł i sprawozdań tegoczesnych podróżników ułożył Lucyan Tatomir. Z 4 rycinami. Kartonowane Zł. 1.30 ct.

VERNE Jules. — TAJEMNICZA WYSPA. Część I. Rozbitki w powietrzu. Część II. Opuszczony. Część III Tajemnica. Cena każdej części złr 1 ct. 80.

Zbiór utworów dramatycznych dla młodzieży, w ozdobnej oprawie w angielskie płótno. Złr. 2 ct. 20.

Upominek dla młodzieży chrześcijańskiej. przez O. J. Hołubowicza, T. J. W ozpobnej oprawie w angielskie płótno. Złr. 1 ct. 15.

Oprócz tego poleca księgarnia swój doborowo zaopatrzony skład dzieł dla młodzieży w języku polskim, francuskim i niemieckim, jako też dzieł stosownych na podarki dla osób starszych w wydaniach ozdobnych.

Z nót do grania i spiewu

w taniem wydaniu Petersa utworów klasycznych jak : Beeth
Haydena itp. oraz wyciągów kompletnych z oper.
Tanie wydanie dzieł Chopina jak Mazu